

Nr. 164

XXVII  
rocznica

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

Cena numeru  
250.000 mk.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Miesięcznie 2,50 zł.  
Dostawienie do domów 10 gr.  
Z przes. poczt.  
Miesięcznie 3,50 zł.  
Konta Łódź egz. 20.000 drożej  
Konto P.K.O. 60594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

# ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 17 czerwca 1924 r.

## 100 DOLARÓW!!!

i więcej oszczędzi, ten kto uskuteczni swe zakupy w

Hurt.  
włók.

„ZIEMPOL”

Sp.  
Akc.

Piotrkowska 111, tel. 25-11.

Polecamy na sezon letni w wielkim wyborze po cenach bezkonkurencyjnych.

### W dziale konfekcyjnym

|                   |    |     |   |       |
|-------------------|----|-----|---|-------|
| Ubranka dziecięce | od | Zł. | — | 11    |
| „ chłopięce       | „  | „   | — | 14    |
| „ dla młodzieży   | „  | „   | — | 16.00 |
| Ubrania męskie    | „  | „   | — | 21.50 |
| Plaszczki         | „  | „   | — | 43    |

Upraszamy o baczną uwagę  
na nasze okna wystawowe!

—II—  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna!  
płótna białe, linony, obrusy po cenach  
najniższych.

### W dziale sukna

|                           |    |             |         |
|---------------------------|----|-------------|---------|
| Nowości ubraniowe         | od | 3.40—17.50  | za metr |
| Kamgarny na ubrania       | „  | 13.20—36.00 | Zł.     |
| Bostony czarne i kol.     | „  | 6.35—22.00  | „       |
| Sukna i gabardyny         | „  | 9.00—32.00  | „       |
| Szewioty damskie wełniane | od | 2.90        | „       |

MARYNARKI ALPAGOWE  
WE WSZYSTKICH KOLORACH

WYKWINTNA ODZIEŻ NASZA ZASTĘPUJE  
ZUPEŁNIE WYKONANIE MIAROWE I

PLÓCIENNE PŁASZCZE, LITEWKI I SPO-  
DNIĘ! SPODNIĘ w PASKI od Zł. 6.00—52.00

!!! Oszczędza racjonalnie ten, kto kupuje odzież wykwiutną i trwałą, sprowadzoną ze słynnej  
fabryki odzieży męskiej i dla chłopców firmy



**F. Lisiecki i S-ka** Poznań

## Przesilenie francuskie.

Jak już doniosły nam telegramy, francuskie zgromadzenie narodowe wybrało prezydentem republiki p. Gastona Doumergue'a.

Przesilenie to ministerjalne we Francji zostało wywołane nowymi wyborami do parlamentu, które dały bezwzględną większość kartelowi lewicy wyrażającą się 266 mandatami, podczas gdy prawica uzyskała zaledwie 255.

Sukces swój przy ostatnich wyborach zawdzięczając stronnictwa radykalne jedynie wadliwej i niesprawiedliwej ordynacji wyborczej, której wyniki nie stoją w żadnym stosunku do faktycznie oddanych głosów.

W książce o wyborach p. Lachapelle oblicza, że Blok narodowy uzyskał 4,539,460 głosów, lewica z komunistami włącznie zaledwie 4,270,228 głosów. Z obliczeń tych wynika, że stronnictwa narodowe uzyskały największą ilość głosów. Na podstawie tych obliczeń pos. Bonnefous dochodzi do wniosku, że Blok narodowy powinien mieć nie 255 mandatów, lecz 292, a lewica, rozporządzająca obecnie 266 mandatami, powinna uzyskać właściwie 217 głosów.

Drugim wybitnym momentem przesilenia francuskiego było dymisja prezydenta Milleranda. W myśl konstytucji francuskiej — jego sta-

nowisko jest wolne od walk partyjnych i może być on jedynie usunięty, przy zarzutach natury kryminalnej.

Ponieważ tego rodzaju zarzutów nie można było postawić ustępującemu prezydentowi, lewica uciekła się do innego wypróbowanego środka — mianowicie wymuszenia i zagroziła mu, że nie przyjmie mandatu utworzenia nowego gabinetu — a ponieważ ona jedna miała większość i mogła jedynie dać dostateczne poparcie — prezydent Millerand ustąpił — nie chcąc narażać kraju na długotrwałe przesilenie.

Trzecim ciekawym punktem był sam wybór Doumergue'a.

Lewica chciała coute que coute przeforsować Painlevego, Diamanita swojej partji, ale jej się to nie udało — przeszedł bądź co bądź więcej narodowo usposobiony, Doumergue.

I jakkolwiek w naszych stercach lewicowych, mniejszościowych, neutralnych i innych przesilenie francuskie wywołało żywą radość i błogie nadzieje, iż Francja radykalnie zmieni się w stosunku do Sowietów i Niemców, — to wybór ten zadał cios marzeniom wszystkich naszych Thuguttów i Perlów którzy by chętnie odgrywali „Requiescat in pace”

nał grobem wielkości i potęgi naszej nadsekwent-  
skiej siostrzycy.

Podkreśla to wyraźnie prasa francuska, „Journal” (Nr. z dn. 12 b. m.) pisze o wyborze p. Doumergue'a.

„Z punktu widzenia polityki zagranicznej większość Senatu i Izby, Deputowanych wypowiedziała swą wolę, by prawa Francji, wynikające z Traktatu Wersalskiego, były zagwarantowane. Deputowani odrzucili zamłary wypowiedzenia się przeciwko sankcjom zastosowanym przeciwko Niemcom”.

A gdyby był nawet przeszedł w wyborach ktoś nawet więcej krańcowy radykał jak Doumergue — nasi panowie z pod czerwonego buńczuka — mogli by być pewni, — że polityka Francji nie zmieniła by się na jotę.

Przykład taki jaskrawy mamy na Mac Donaldzie — swój ryszczunek partyjny i czerwoną chorągiewkę zostawił w domu; dzisiaj dba on jedynie o „powiększenie floty brytyjskiej i o inne interesy Anglii.

Na Zachodzie socjaliści są więcej rozumni i doświadczeni niż u nas, są socjalistami dotąd — dopóki nie wchodził w grę interes Ojczyzny, wówczas czerwona demagogja ustępuje miejsca trosce o dobro i przyszłość narodu.

## P. Benesz w obronie Gdańska przeciw uciskowi polskiemu.

Ze p. Benesz jest figlarz. — o tem wiedzieliśmy dawno. Ze jest pilnym i wytrwałym komiwojażerem politycznym — to także nie było tajemnicą. Ze pracuje namiętnie i bezustannie, jako „uczciwy, makler”, na europejskiej giełdzie dyplomatycznej, narzucając każdemu kto chce i kto nie chce zwoje usługi — o tem słyszy się na każdym kroku. Ze „pośredniczy” ciągle pomiędzy Paryżem a Londynem, Londynem a Rzymem, Rzymem a Paryżem — o tem z niemałą dumą piszą dzienniki czeskie, zwłaszcza te półurzędowe, pozostające na bezpośrednich usługach p. Benesza. Ale, że jest przytem wielkim protektorem państw i narodów — to jest nowość, o której dowiedzieliśmy się dopiero wczoraj po ostatnim posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

P. Benesz, jak wiadomo, jest członkiem Rady Ligi Narodów, który obecnie pełni funkcje przewodniczącego. Jako taki postawił on wniosek, aby Rada Ligi podziękowała dwóm członkom komisji prawniczej za ich pracę nad projektem ochrony interesów Gdańska w Polsce. Rada wniosek p. Benesza przyjęła. W ten sposób czule serce p. Benesza otrzymało pełną satysfakcję, a Gdańsk gwarancję przeciwko „polskiemu uciskowi”.

Biedny, uciskany Gdańsk! Gdyby nie p. Benesz, los jego byłby zaiste godny politowania. Patriotyci gdańscy, czcący dotąd wiernie Wilhelma, Hindenburga i Ludendorfa, byłiby skazani na Bóg wie jakie tortury moralne: a może i fizyczne, a całe miasto Gdańsk na bezgraniczny wyzysk gospodarczy przez zachtanną Polskę.

Jak dotąd wprowadzie, ta sprawa wręcz odwrotnie się przedstawia. Gdańsk w sposób bezwzględny, wyzyskuje Polskę gospodarczo, a dzielnicy jego obywatele z całą przemyślnością i gorliwością wykorzystują „gdańską dziurę, przez którą upływa z Polski żywność i w której bezkarnie można pozabawiać skarb polski dochodów celnych. Ze jednocześnie gdańscy szowiniści dają na każdym kroku dowody swej nienawiści zarówno narodowej, jak politycznej dla Polski — to należy już do kroniki życia codziennego.

I tych to właśnie niewinnych gdańskich banków wziął obecnie w obronę i ochronę, jako najwyższy ich protektor, p. Benesz. Ze oni niewątpliwie wyzyskują należycie te protekcje — co do tego nie ma najmniejszej wątpliwości. Jakiej jednak i od kogo spodziewa się p. Benesz zapłaty za tę przyjacielską przysługę — to już jest tajemnica, której nie chcemy odgadywać.

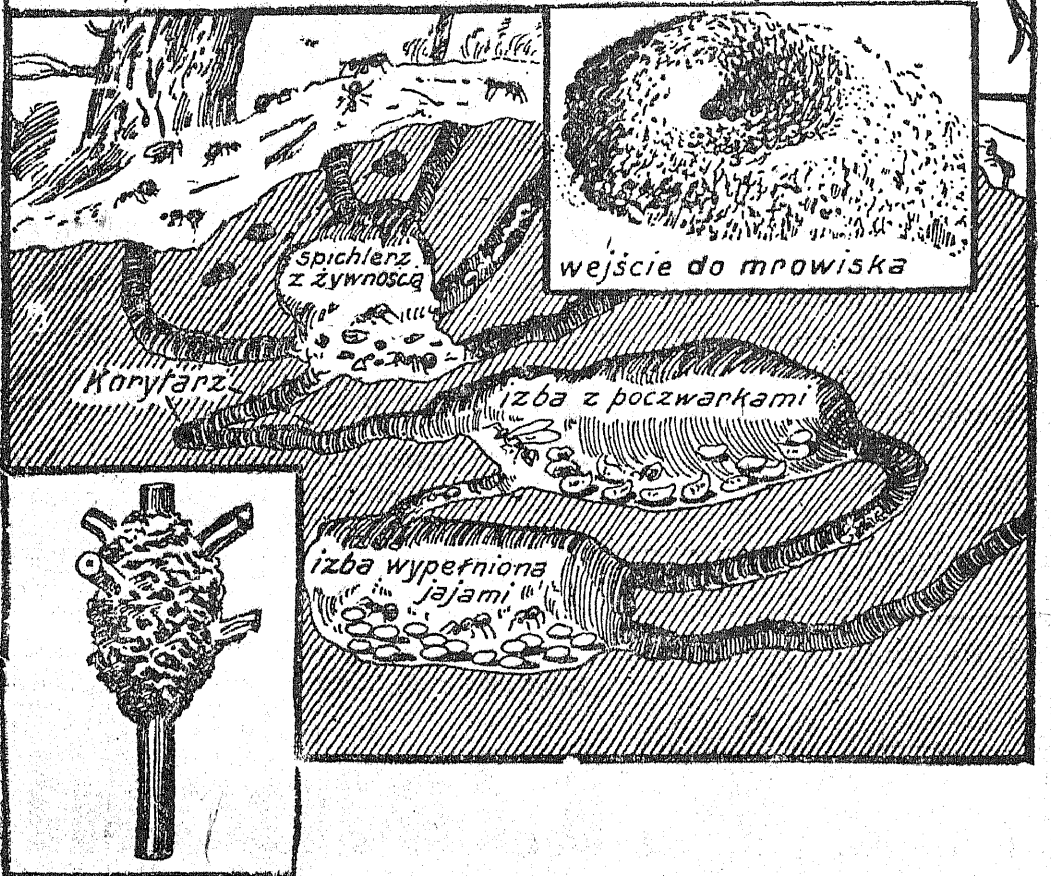
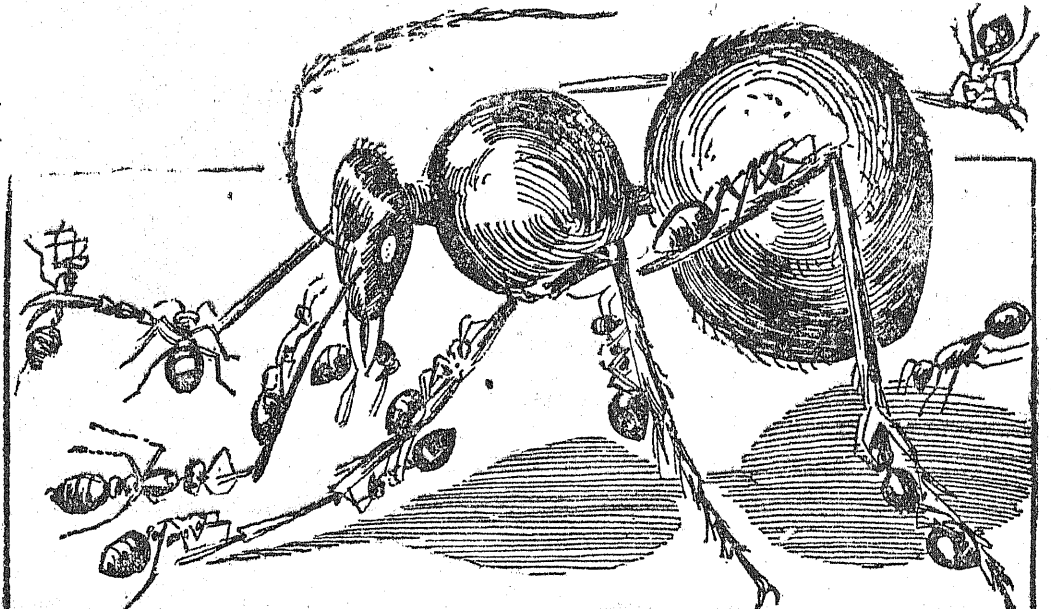
## Korespondencja z Rabki.

Rabka w czerwcu.

Sezon w Rabce w całej pełni. Pogoda dopisuje, więc też równo i gwarno w pięknym zakładzie parku u źródła i w kąpielach. Wszędzie pełno naszych miłośników. Są to wszystkie dzieci w wieku pozaszkolnym, wkrótce jednak po zakończeniu roku szkolnego zaroją się od tych dzieci, którym bodaj jeszcze więcej potrzebny jest wypoczynek w tak nadzwyczajnych zdrowotnych warunkach jak może dać Rabka. Niestety, nie każdy może dzisiaj wysłać całą rodzinę na wieś, a dobrzeby było, aby choć najbardziej potrzebujące dzieci mogły korzystać z letniego odpoczynku w odpowiednich warunkach.

Pomyślało o tem grono ludzi dobrej woli i dzieci ich inicjatywy powstała w Rabce, od dnia 20 czerwca nowa pożyteczna instytucja, pensjonat - leczniczo - wychowawczy dla chłopców od lat 6 wzwyż. Pensjonat będzie pozostawał pod nadzorem lekarskim Dr. Teodora Cybulskiego. Kierownictwo całego pensjonatu oraz kierunek wychowawczy obejmie Dr. Jan Wierczkowski, prof. gimnazjalny. Pensjonat będzie przyjmował wy-

## Najdziwniejsza z republik świata: państwo mrówek.



Górna część ryciny przedstawia nam olbrzymią mrówkę, t. zw. żakową, w walce przeciwko falandze małych mrówek z gatunku tetramorium. Typowy przykład walki ze świata zwierzęcego, walki Dawida przeciw Goliatowi. Dolna rycina przedstawia poprzeczne przecięcie mrowiska ze wszystkimi labiryntami i izbami. W lewym rogu widzimy stajnię mrówek. Jest to gniazdo mszy, zbudowane dla nich w widłach drzewa przez mrówki. Przemysłne te owady wydobywają z mszy soki, słodką, smaczną ciecz. Mszyca sa więc prawdziwymi krowami mrówek.

łącznie chłopców bez towarzystwa rodziców, lub opiekunów, dając im fachową opiekę i nadzór lekarski i wychowawczy. Ma on na celu przeprowadzenie kuracji dzieci, dbając przytem o racjonalne i przyłmne spędzenie czasu przeznaczony na pobyt.

Mieścić się będzie w budynku murywanym, jednopiętrowym, położonym wśród starego parku i kilkunastogowego ogrodu warzywno-owocowego. Budynek odpowiednio do swego celu urządzony będzie odpowiadał wszelkim wymaganiom higieny. Sprawa odżywiania dzieci niezmiernie przy kuracji ważna ma tu wprost doskonałą podstawę, ponieważ pensjonat posiada swoje własne gospodarstwo rolne, własny ogród warzywny i owocowy, własne konie, krowy, drób itd.

Chłopcy pozostający w pensjonacie będą otoczeni troskliwą i fachową opieką, poza tem zarówno obszerny budynek jak i jego otoczenie pozwalają na zastosowanie wszelkich możliwych środków wychowawczo-higienicznych. W czasie pogody będą mogli chłopcy uprawiać na wolnym powietrzu w parku pensjonatu dozwolone im przez lekarza ćwiczenia fizyczne, gimnastykę, gry i zabawy; zajmować się ogrodem, pozatem odbywać spacer i wycieczki. W czasie niepogody w ubikacjach pensjonatu odpowiednio urządzonych będą mogli chłopcy zająć się rozmaitego rodzaju pracami ręcznymi, wycinanie w drzewie, lepienie z papieru, modelowanie w glinie, będą mieli swą biblioteczkę i czytelnię; w razie potrzeby starsi chłopcy będą mogli uczyć się i otrzymać pomoc w naukach.

W tym samym budynku i warunkach zostanie otwarty dnia 20 września na rok szkolny 1924-5 zakład naukowy (początkowo 4 klasy) z programem nauczania gimnazjów państwowych przy współudziale kwalifikowanych sił nauczycielskich. Zakład poza nauczaniem będzie na wzór szkół-internatów angielskich w szerokiej mierze uwzględniał wychowanie fizyczne dzieci oraz dbał o racjonalne kształcenie charakteru i usposobienia powierzonych mu młodzieży.

Jeżeli ktoś chciałby się dowiedzieć bliższych szczegółów o obu tych instytucjach niech się zwróci do kierownika ich Dr. Jana Wierczkowskiego, Kraków Bażtowa 4.

Dla mieszkańców Łodzi powstanie takiego pensjonatu i gimnazjum ma znacznie większe niż dla mieszkańców innych miast. Któreż bowiem miasto w naszym państwie ma tak niekorzystne warunki higieniczne jak Łódź! Młodzież nasza żyje cały rok w miescie przemyślowym (nieśkanalizowanym nawet) oddycha powietrzem zatrutem dymami licznych kominów. Jakże więc dobrze mógłby wysłać choć najwzrostsze i najbardziej potrzebujące dzieci, aby mogły spędzić miasteczko lub dwa w tak nadzwyczajnych klimatycznych warunkach jak może dać Rabka; pod odpowiednią troskliwą i fachową opieką.

A jakże dobrze dla dzieci w takich miastach uczyć się i wychowywać w takich jak powyższe warunkach!

W Anglii wszystkie nowoczesne szkoły znajdują się po za wielkimi miastami. Rozumieją tam dobrze, że dziecko ucząc się w odpowiednich warunkach lepiej rozwija się fizycznie.



# Doumergue - Herriot.

## HERRIOT O STOSUNKU NOWEGO RZĄDU DO NIEMCÓW.

PARYŻ 16 6, Herriot oświadczył wczoraj dzień nikarazom francuskim, dlaczego skłonił gen. Nollet do przyjęcia teki ministra wojny.

Gen. Nollet jest człowiekiem, powiedział Herriot, który zna obecną sytuację w Niemczech. Niemcy zamierzają postępować tak, jak postępowały po zawarciu pokoju w Tylży, i wychowują swą młodzież wojskowo. Nowy gabinet będzie prowadził w stosunku do Niemiec politykę przychylną. Jesteśmy owiani najlepszą wolą. Uczynimy wszystko, aby pomóc młodej demokracji niemieckiej, jednakże wobec nacjonalistów niemieckich i reakcji niemieckiej wystąpimy z bezwzględna surowością. Nacjonalizm niemiecki znajduje w nas przeciwników, ponieważ mamy bronić nie tylko praw Francji ale praw demokracji całego świata.

## HERRIOT PRZY PRACY.

PARYŻ 16 6, (PAT) Obecność gen. Nolleta w gabinecie Herriota wskazuje na to, że nowy premier francuski również stanowczo jak Poincaré będzie dążyć do bezwzględnego uzyskania zadośćuczynienia w zakresie bezpieczeństwa.

W najbliższych naradach z premierem angielskim obszernie omawiana będzie sprawa zapewnienia Francji bezpieczeństwa w drodze gwarancji ze strony Ligi Narodów przy równoczesnej kontroli nad stanem uzbrojenia Niemiec.

Bez tego ostatniego warunku żadne rękojmie nie będą uważane przez Francję za dostateczne, przeciwnie zaś, w razie istotnego rozbrojenia Niemiec, Francja będzie gotowa wprowadzić jednoroczną powinność w wojskowości.

„Figaro” stwierdza, że Herriot bliższym się czuje Poincarégo aniżeli socjalistów.

„Gaulois” pisze: Każdy dobry obywatel powinien udzielić rządowi wydatnej pomocy.

Jak się zdaje, jednym w najbliższych współpracownikach Herriota będzie Seydoux, socjalista, znawca sprawy odszkodowań, który był zbliżony do b. prezydenta. M. on zajął stanowisko albo dyrektora politycznego albo sekretarza generalnego na Quai d'Orsay.

Drugim wybitnym współpracownikiem dyplomatycznym Herriota ma być La Roche, który dotychczas pełnił funkcje wice — dyrektora przy dyrektorze politycznym Peretti de la Rocca.

Ten ostatni ma objąć stanowisko ambasadora.

## DOUMERGUE W ROLI ARBITRA.

PARYŻ 16 6, Prezydent republiki Doumergue, przemawiając wczoraj na bankiecie, ponownie podkreślił swą wolę odgrywania roli arbitra bezstronnego w stosunku do wszystkich stronictw.

## JEDNO Z NAJGLÓWNIJSZYCH ZAMIERZEŃ HERRIOTA.

PARYŻ 16 6, (PAT) Jak donosi Temps z Brukseli w tamtejszych kołach politycznych liczą jako na rzecz pewną, że nowy premier francuski przed swą podróżą do Londynu odbędzie narady z rządem belgijskim.

Narady te odbędą się albo w Brukseli, albo w Paryżu jeszcze w bieżącym tygodniu.

## NACJONALISCI NIEMIECCY O OŚWIADCZENIACH HERRIOTA.

BERLIN 16 6, (PAT) Oświadczenie Herriota, wydrukowane w niedzielnym numerze „Matina”, wywołało wśród nacjonalistów burzę, zwłaszcza zdanie premiera francuskiego, że wobec nielegalnej rozbudowy militarnej Niemiec, jak również wobec roboty nacjonalistów i reakcji niemieckiej, rząd francuski wystąpi z surowością — dotknęło głęboko sfery nacjonalistyczne.

Poniedziałkowe wydanie „Local Anzeigera” „Montag” zamieszcza dzisiejsze depeche z Paryża z wielkimi tytułami: „Herriot — śladami Poincarégo”, „Kompromis z prawicą francuską”, „Gnębienie Niemiec jest w dalszym ciągu celem polityki francuskiej”

## STRESSEMANN PRZECIWKO ZARZUTOM ODPOWIEDZIALNOŚCI MORALNEJ NIEMIEC ZA SYTUACJĘ OBECNĄ.

BERLIN 16 6, (PAT) W mowie swojej w Karlsruhe min. spraw zagranicznych, Stresseman po wiedział, między innymi: Wyciągamy konsekwencje z przegranej i płacimy odszkodowania ale stanowczo odrzucamy zarzuty, jakobyśmy mieli być odpowiedzialni moralnie za obecną sytuację

„Welt am Montag” dodaje do oświadczenia Herriota następujący komentarz: Z pierwszego oświadczenia wynika, że sprawa kontroli militarnej będzie miała decydujące znaczenie przy, ukształtowaniu przyszłych stosunków między Francją a Niemcami.

General Nollet orientuje się w sprawach militarnych Niemiec. Jest on szczerym republikaninem. Przy spełnianiu swego urzędu w Berlinie zachował się z taktem i wyrozumiałością.

O ile Niemcy nie zgodzą się na tezy Herriota i Mac Donalda, to zapowiadane dzieło pojednania można uważać za pogrzebione.

## SOWIETY O ZMIANACH WE FRANCJI.

MOSKWA 16 6, (AW) Dzienniki sowieckie z wielkim zainteresowaniem śledzą przebieg przesilenia we Francji. Numery niedzielne podają bardzo bogaty materiał o zmianie sytuacji w związku z wyborem Doumergue'a, i oczekują sformowania gabinetu Herriota. Stiekiłow, który wraz z całą prasą nadawał wielkie dla Sowieków znaczenie upadkowi Milleranda, jako pośrednio korzystne dla stosunków francusko — sowieckich, w artykule p. t. „Pierwsza porażka bloku lewicowego” pisze w tonie b. pesymistycznym. „Blok lewicowy — pisze Nachamkes — wykazuje brak wszelkiej dyscypliny politycznej, pozwalając reakcji przejść do szybkiego i zdecydowanego rewanzu. Możliwość mianowania Herriota premierem traktuje Stiekiłow obecnie dosyć obojętnie, wyrażając się ogólnikowo, że przyszłość okaże o ile trwałym będzie nowy rząd radykalny i czy potrafi on wywiązać się ze swego zadania. „Obawia się trzeba — pisze publicysta sowiecki — że odpowiedź zarówno na pierwsze, jak i na drugie pytanie jest dość wątpliwa.

## ECHA WYBORU P. DOUMERGUA'A.

PARYŻ 16 6, (AW) Rozkład głosów, które padły w zgromadzeniu narodowym na Doumergue'a, wykazuje, iż nawet katolicy i konserwatyści głosowali za Doumergue'em, mimo, iż znany jest, jako stary antyklerykał i jest wyznania protestanckiego. Świad czy to, iż opozycja za wszelką cenę usiłowała nie dopuścić do wyboru Painlewego.

Omawiając wybór p. Doumergue'a Emil Bure pisze w „Eclair”.

— Płomień niezgody już goreje w małżeństwie radykalno — socjalistycznym. Socjaliści zarzucają radykałom, że ich zdradzili. Radykali odpowiadają, iż nie chcą, aby komuniści wdzili ich za nos.

Bure kończy:

— Ci, co dziś się kłóca, jutro będą się biłi, my zaś spokojnie liczyć będziemy uderzenia.

## ZMIANA W DYPLOMACJI FRANCUSKIEJ.

PARYŻ 16 6, (AW) Rząd p. Herriota nosi się z zamiarem reorganizacji francuskiego korpusu dyplomatycznego. Pragnąc przede wszystkim wejść na drogę układów praktycznych z Niemcami Herriot ma zaproponować Loucheurowi, autorowi układów wiesbadenckich, objęcie przewodnictwa komisji odszkodowań. Obecny przewodniczący komisji Barthou zostałby rezydentem w Marocco na miejsce chorego jen. Lyautey lub ambasadora w Berlinie. Dalej ustąpią prawdopodobnie ambasadorowie Jusserand w Nowym Jorku, Barrere w Rzymie, możliwa jest także zmiana w Londynie. Dyrektor Departamentu Politycznego Min. Spraw Zagr. Perretti de la Rocca również ma ustąpić. Miejsce jego zająłby człowiek zaufania Herriota. Co się tyczy Filipa Barthelota, powrót jego uważany jest za przedczesny aczkolwiek gorąco popiera go Briand, który odgrywa olbrzymią rolę za kulisami nowej większości.

## CO MÓWIĄ O HERRIOT'IE W ANGLIJI.

LONDYN 16 6, (PAT) Mianowanie gen. Nolleta przyjęte zostało w Anglii bardzo przychylnie.

„Daily Mail” stwierdza, że nominacja ta dowodzi, iż nowy premier umie łączyć rozsądek ze stanowczością.

Zdaniem „Daily Telegraph” mianowanie to stanowi gwarancję tego, że gabinet Herriota ma szeroki pogląd w sprawach europejskich.

Dalej polemizował mówca z błędną, jego zdaniem, opinią zagranicy, jakoby sytuacja ekonomiczna Niemiec była pomyślna i stwierdził, że na skutek deprecjacji marki Niemcy stracili ogromną część swych dóbr narodowych. Zdaniem mówcy, Niemcy muszą znaleźć drogę, umożliwiającą Francji i Niemcom współzycie przyjazne, jako dobrym sąsiadom.

cznie i umysłowo i wyrasta na zdrowego inteligentnego, dzielnego członka społeczeństwa.

U nas niestety niewiele jeszcze szkół powstało tego rodzaju, dlatego też i u nas wszelkie zamierzenia w tym kierunku powitać należy z głębokim uznaniem.

## WIADOMOSCI POLITYCZNE

### „Triumf” P. Królikowskiego

(wp) „Prawda” w Nr. z 14-go bm, przytacza in extenso mowę posła Królikowskiego w Sejmie, wygłoszoną podczas dyskusji nad projektem ustawy o obowiązkach i prawach szeregowych. Zwłaszcza podkreślony jest ustęp, dotyczący tworzenia rad żołnierskich. Redakcja „Prawdy” zapewnia od siebie czytelników, iż mowa ta posiadała szeroki rozgłos na fabrykach i kopalniach, gdzie zebrania robotników wyrażają współczucie posłowi Królikowskiemu „nieśmiało fizycznie uszkodowanemu za wypowiedzenie tej mowy”.

### Gen. Sikorski o budżecie M. S. W.

(wp) Dziś tj. we wtorek w związku z rozprawianiem przez Sejm budżetu ministerium spraw wojskowych zabierze głos z trybuny parlamentarnej gen. Wł. Sikorski.

Przemówienie to ściśle związane z resorsem p. ministra i uzasadniać będzie niektóre punkty, które wśród posłów budziły pewne wątpliwości.

### Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

(wp) Dnia 16 o godz. 4 po południu odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych uroczystość wymiany dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Wielką Brytanią, podpisanego dnia 26 listopada 1923 r.

Wymiany dokumentów ratyfikacyjnych dokonał p. minister spraw zagranicznych poseł Zamoyski i poseł Wielkiej Brytanji sir Max Müller.

Po podpisaniu dokumentów p. minister spraw zagranicznych i poseł angielski ogłosili krótkie przemówienia, dając wyraz swemu zadowoleniu z zawarciem traktatu handlowego, który przyczyni się do zacieśnienia stosunków ekonomicznych pomiędzy obu krajami ku ich wzajemnej pomyślności.

## TELEFONEM z WARSZAWY

### WIZYTA PROF. BERGI.

\*) W dniu wczorajszym profesor uniwersytetu w Bukareszcie, p. Jorga, złożył wizytę pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu w Sulejówku.

### ZMIANY ORGANIZACJI BUDOWNICTWA WOJSKOWEGO.

\*) W organizacji i metodach pracy budownictwa wojskowego z dniem 1 lipca br. nastąpią — jak się dowiadujemy — radykalne zmiany.

Będą one miały na celu skrócenie drogi służbowej przy uzyskiwaniu decyzji przełożonych, co da możliwość przyspieszenia rozpoczęcia robót i wypłat, koniecznych dla intensywnego wykonania — zamierzeń budowlanych. Nadto dowódcy oddziałów będą mieli przyznaną jaknajdalej idącą samodzielność w wykonywaniu robót konserwacyjnych. Szefostwa inżynierji zostaną przeorganizowane w ten sposób, że staną się organami drugiej instancji, których czynnością będzie: nadzór nad sprawnością techniczną i administracyjną; zatwierdzanie ważniejszych projektów i przetargów; rozdział kredytów; likwidacja i czynności sprawozdawcze.

### ZAJŚCIA LISTOPADOWE.

\*) Dzisiejsza rozprawa w sprawie zajęć listopadowych zupełnie niespodziewanie nie odbyła się. Z ławy sędziów przysięgłych nie zjawił się bowiem sędzia Kubański, który wyjechał w sobotę do Zakopanego i prawdopodobnie wskutek nie szczęśliwego wypadku nie powrócił. Przewodniczący Trybunału, p. Markiewicz, nie chcąc dekompletować ławy sędziów przysięgłych, zarządził odroczenie rozprawy na dzień 17-ty bm.

### BISKUPI FRANCUSCY W CZESTOCHOWIE.

\*) Dziś o godz. 2 po poł. przedstawiciele władz zgromadzili się w sali recepcyjnej dworca kolejowego, celem pożegnania odjeżdżających do Częstochowy biskupów francuskich

## Z Rady Ministrów.

### O WZMOCNIENIE GOSPODARKI SKARBOWEJ I SPOŁECZNEJ.

WARSZAWA 16 6, (PAT) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 bm. powzięła uchwałę w sprawie poprawki do projektu ustawy o wzmocnieniu gospodarki skarbowej i społecznej.

Niektóre sprawy, jak zobowiązania związków samorządowych, są skomplikowane tak, że niepodobna regulować ich do dnia 1 lipca rb. Wobec tego zachodzi konieczność, by uzupełnić projekt ustawy o wzmocnieniu gospodarki skarbowej i społecznej przez postanowienia spraw w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

### ORGANIZACJA KULTURY ROLNICZEJ.

WARSZAWA 16 6, (PAT) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 bm. powzięła uchwałę w sprawie ustawy o poprawie organizacji i kultury rolniczej. Kredyty, przewidziane z budżetu państwowego w bieżącym okresie budżetowym na cele poprawy organizacji rolniczej i kultury rolniczej, mogą być podwyższone na podstawie porozumienia ministra rolnictwa i dóbr państwowych z ministrem skarbu, o ile wpływy z opłat wywozowych od produktów rolnych w tych okresie budżetowym dadzą nadwyżkę ponad sumę preliminowaną w tym okresie budżetowym dochodów z opłat wywozowych od produktów rolnych, a to w granicach tej nadwyżki.

## TELEGRAMY.

### ZJAZD REKTORÓW.

WARSZAWA, 16-6 (PAT) W dniach od 11 do 13 czerwca odbył się na skutek zaproszenia ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego zjazd rektorów i dziekanów wszystkich wyższych uczelni w Polsce. Przedmiotem obrad była sprawa zamierzonych reform, natury organizacyjnej i gospodarczej.

### POZYCZKA ANGIELSKA DLA JUGOSŁAWJI.

LONDYN 16-6 (AW) Rząd jugosłowiański otrzymał od grupy bankierów londyńskich pożyczkę w wysokości 300 tysięcy funtów szterlingów pod zastaw monopolu tytoniowego, na 9 proc. w ciągu miesiąca.

### DWA MIASTA ZNIKŁY.

PARYŻ 16-6 Według wiadomości z Los Angeles trąba powietrzna zniszczyła tam dwa miasta. Śmierć poniosło 52 osoby, przeżyło 100 mieszkańców jest ciężko rannych.

### RADICZ ZAMORDOWANY?

WIEN 16- (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Zagrzebia: Dzisiaj rozszły się tu pogłoski, że przywódca partii chłopskiej Radicz, bawiący w Moskwie, został tam zamordowany. Potwierdzenia tej wiadomości narazie brak.

### PRZECIWIW FRANCJI

BERLIN 16-6 (AW) W Monachium odbyło się wśród wielkich demonstracji odsłonięcie pomnika poświęconego ziemiom oderwanym od Niemiec. Na pomniku figuruje napis: „Oswobodź nas, Panie Boże!”

W odsłonięciu pomnika wzięły udział sfery wojskowe, uniwersyteckie i polityczne. Główną mowę wygłosił Held wobec księcia Ruprechta i całego rządu. W mowie tej rościło się od aluzji do zbliżającej się chwili oswobodzenia terenów oderwanych od Niemiec.

Następca tronu, ubrany w mundur marszałka, odsłonił pomnik, wygłaszając ślubowanie na wierność dla ludności niemieckiej, oderwanej od swej ojczyzny.

### GDZIE POCHOWANO ZWŁOKI CARA MIKOŁAJA.

PARYŻ 16 6, (PAT) Na łamach „Matina“ opowiada gen. Janin b. szef francuskiej misji wojskowej na Syberji a tem jak zostało mu powierzono przywiezienie do Francji zwłok cara Mikołaja, carycy i ich dzieci, dla przekazania ich wielkiemu ksi. Mikołajowi Mikołajewiczowi.

W wykonaniu tego polecenia, pisze gen. Janin, przywiózł on zwłoki do Francji i pod pretekstem że 16-go października 1920 roku b. ambasadorowi rosyjskiemu w Rzymie Giersowi.

Zwłoki innych wielkich książąt, członków rodziny carskiej, gen. Janin polecił pochować w Pe-

## Ofiary mordu politycznego nie odnaleziono.

### Mussolini urządza wśród przyjaciół swych pogrom.

RZYM 16 6, Zwłok posła Matteottiego nie znaleziono. Okazało się, że trup poprzednio znaleziony, są to zwłoki innego człowieka.

Oburzenie przeciw faszystom rośnie z godziny na godzinę. W Neapolu odbyła się wielka manifestacja na cześć Matteottiego. Redaktor półurzędowego „Corriere d'Italia“ został pod silną eskortą odpro-

dzony do więzienia. W mieszkaniu jego przeprowadzono rewizję.

Na placu Colonna w Rzymie przyszło do starcia z faszystami. Socjalistyczny poseł Modigliano jest prawnym zastępcą wdowy po Matteottim wobec władz sądowych.

## Obleżenie posła angielskiego w Meksyku.

### Twierdza—poselstwo obficie zaopatrzone w żywność.

LONDYN, 16-6 Według doniesienia z Meksyku meksykańskie Ministerstwo Sprawiedliwości ogłasza oświadczenie, w którym wyraża zaniepokojenie z powodu angielskim.

Wedle tego wyjaśnienia, poseł angielski Cunnig nie jest osobą dyplomatyczną, ponieważ stosunki dyplomatyczne między Anglią a Meksykiem nie zostały dotychczas jeszcze podjęte. Cunnig od szeregu lat nie można uważać za osobę urzędową w stosunku do Rządu Meksykańskiego, ponieważ okazał on wobec tego Rządu brak szacunku i grzeczności, a Rządowi Angielskiemu przesyłał wiadomości fałszywe lub przesadzone. Rząd Meksykański zwracał się do Rządu Angielskiego dwukrotnie o odwołanie Cunniga. Ponieważ Rząd jest zdania, że wzbranianie się Rządu Angielskiego odwołania przedstawiciela, którego Rząd Meksykański sobie nie życzy, jest obrażeniem narodowego honoru meksykańskiego. Rząd postanowił wydaląc tego przedstawiciela Anglii z kraju. Cunnig wzbraniał się usłużyć rozkazowi opuszczenia i od czasu wydania tego rozporządzenia nie opuszczał gmachu Poselstwa. Skutkiem tego policja meksykańska otoczyła gmach i pełni straż w dzień i w noc, mając rozkaz aresztowania Cunniga, skoro tylko opuści gmach Poselstwa. Korpus dyplomatyczny starał się skłonić Cunniga, by opuścił kraj, dotychczas jednak bezskutecznie.

LONDYN 16-6 (PAT) W związku z zamknięciem przez kordon policji gmachu poselstwa angielskiego w Meksyku, „Daily

Express“ pisze, iż zaopatrzenie gmachu poselstwa w wodę ustało, a połączenie telefoniczne zostało przerwane. W poselstwie znajdują się jeszcze znaczne zapasy żywności.

Charge d'affaires angielski Cunnig jest przygotowany na dłuższe obleżenie.

LONDYN 16-6 (PAT) Polradło. Na pierwszym po feriach posiedzeniu Izby gmin premier M. Donadł udzielił wyjaśnień w sprawie zaiść w Meksyku.

Od pewnego czasu między angielskim agentem dyplomatycznym Cunnigiem a rządem meksykańskim istniały tarcia. Rząd meksykański uskarżał się na postępowanie Cunniga jednakże po szczegółowym rozpatrzeniu jego działalności nie można było wywodom rządu meksykańskiego przyznać słuszności.

Rząd meksykański zwrócił uwagę rządowi angielskiemu, że jeżeli Cunnig nie będzie odwołany to zostanie usunięty poza granice państwa siłą. Pragnęliśmy tę sprawę uregulować i wysłać do Meksyku sir Thomasa Moore'a, która to decyzja przesłano rządowi meksykańskiemu drogą oficjalną dnia 15 kwietnia rb. Mimo to rząd meksykański odmówił cofnięcia postanowień swego, grożącego wydaleniem Cunniga. Wypadki ostatnie rząd angielski uważa za pogwałcenie międzynarodowych zwyczajów kurtuazji.

W zakończeniu premier oświadczył, że rząd angielski żądania swe stawia w formie kategorycznej.

## Niedola polskich robotników w Gdańsku.

### Co na to p. min. Simon?

GDANSK 16 6, (AW) „Baltische Presse“ określa położenie robotników sezonowych polskich, przybyłych na terytorjum wolnego miasta. Dziennik stwierdza, że warunki, w jakich robotnicy przebywają, urągają najpierwszym wymogom higieny. Robotnicy pomieszczeni są w barakach, gdzie przedstawiciele płci obojga mieszczą się wspólnie w jednych ubikacjach ponieważ pracodawcy uważają, że w stosunku do robotników z Polski można nie stosować przepisów o traktowaniu robotników, obowiązujących w stosunku do robotników — gdańszczan.

Z ogólnej liczby 16 tysięcy robotników rolnych około 10 tysięcy przybywa z Polski. mimo jednak tak poważnej ich liczby, stwierdzającej, jak potrzebnym jest Gdańskowi robotnik polski, nie uważa się za stosowne traktować ich na równi z robotnikami gdańskimi. Na nadużycia w tej dziedzinie wskazywano już niejednokrotnie posłowie robotniczy sejm gdański. „Baltische Presse“ wyraża przekonanie, że należy jaknajbardziej w drodze odpowiednich układów uregulować położenie robotników sezonowych polskich na terenie wolnego miasta.

## Niezwykła marynata posła do czeskiego parlamentu.

### Kosztuje go ona 600 koron czeskich.

PRAGA 16-6 (AW) W jednym z praskich sądów pokoju rozważana była sprawa posła komunistycznego Hakana, który oskarżony jest o to, iż na pierwszym wiośnennym posiedzeniu parlamentu postawił przed prezesem rady ministrów Szwahlem, na trybunie, butelkę spirytusu, w której korku umieszczona była chorągiew państwa czechosłowacka. Szwahle odrzucił butelkę, a prezydent oświadczył się za oddaniem sprawy do sądu za obraze sztandaru państwowego.

W sądzie Haken tłumaczył się, iż butelkę ze spirytusem przyniósł nie on, lecz robotnicy i że czynem swym chciał zademonstrować swój protest przeciwko korupcji w stronnictwach koalicyjnych, a nie miał wcale zamiaru obrażenia państwa. Sedzia wyszedł z założenia, iż żart ten wyszedł po za dozwołone granice i skazał Hakana na 5 dni aresztu, względnie 300 koron kary. Adwokat oskarżonego zaapelował.

### Z POBYTU BISKUPÓW FRANCUSKICH W POLSCE

KRAKÓW 16 6, (PAT) Dzisiaj o godz. 11 przed południem biskupi francuscy w towarzystwie ks. biskupa Sapiehy byli u księży Salezjanów na Stradomiu.

Następnie odbył się śniadanie, w którym

prócz gości francuskich, wziął udział ks. biskup Sapieha, wojewoda Kowalikowski oraz grono zaproszonych osób.

O godz. 3 biskupi odjechali do Częstochowy, żegnani przez przedstawicieli władz rządowych, miejscowych i przedstawicieli społeczeństwa.





Ranciers Dr. Seiper

## NA MARGINESIE.

## Sapientii sat!

Sklep z kuframi. —

Wchodzi dama — życzy sobie „jakiś taki“ kufer, gdzieby się wygodnie mogła zmieścić pościel i sześć kapeluszy z rajarami.

Subjekt drapie się zafrasowany w głowę, ale z wersalską uprzejmością pokazuje coś pośredniego między szafą w stylu „Empire“ a pudłem samochodu.

Pomalowany ceglasto — wielkość grobu familijnego na 9 osób.

Pani nie podoba się kluczyk od zamka — znajdy go zbyt mało efektownym i bez żadnego wyrazu, wobec czego każe taszczyć uprzejmemu sprzedawcy inny, który zobaczyła gdzieś na boku.

Po sumiennym zbadaniu, pani oświadcza że byłby dobry, ale „niema wiotkiego wyglądu“, jest dosyć przysadkowy — a to do niej nie pasuje.

Z sąsiedniego stosu kufrów wyciąga grzecznym kupiec inny. Pani oświadcza iż blacha, którą obito rogi, może „łatwo pęknąć“ — a w tym wypadku ona zaczęła się bezwzględnie suknią, podrze ją — straty będą olbrzymie i następstwa nieobliczalne.

Zauważyła gdzieś pod ladą inny kufer więc — ciągną go posłusznie i z miłym uśmiechem przeoblizuje pani — jakkolwiek subjekt ma już złe błyski w oczach.

Po godzinie takiej pracy i przyciągnięcia przed dostojne oblicze klientki coś szesnastu kufrów wystąpiły na wersalskiego sprzedawcę siódme poty.

Osiemnasty kufer był by dobry — ale odcień podszełki „ma pewną nierównomierność“.

Wreszcie pani rzuciła okiem pod sufit i zawołała z zachwytem. — O tam na górze, widzi pan — coś takiego co sobie wynarzystałam — dlaczego pan mi odrazu tego nie pokazał — powinien pan odrazu wiedzieć!

Subjekt nieco zafrasowany — ale cóż ciężkie

## Tajemniczy trup w kufrze.

NIEMIŁY ZAWÓD AMATORA GUDZEJ WŁASNOŚCI

Jadący na kongres dermatologów polskich w Krakowie asystent prof. Karwowskiego w Poznaniu p. dr. Alkiewicz, wioził ze sobą zbiór woskowych odbitek rzadkich chorób skórnych, t. zw. „mulaży“, by wykonane przez siebie modele przedstawić na Zjeździe. Niestety chciało, że gdy p. dr. A. w Katowicach wyszedł na chwilę z wagonu, pociąg ruszył i kufrы pojechały dalej. Próby telefonicznego i telegraficznego połączenia się z Krakowem wobec prawnie pracującego aparatu urzędniczego nie doprowadziły do skutku i kufrы pozostały na łasce losu.

Dojechawszy osobowym pociągiem do Krakowa dr. A. dowiedział się, że telegram naprawdę doszedł do Krakowa, ale leżał sobie nietknięty w biurze i zwałpół o odzyskaniu bagaży, poszedł jednak do biura znalezionych rzeczy, gdzie ku wielkiemu zdziwieniu zastał walizę z modelami oczywiście otwartą. Okazało się, że znalazł się amator na samotne kufrы, który natychmiast zabrał się do rewizji i rozbiwszy zamek otworzył najprzód skrzynię z „mulażami“. Jakże było jednak jego przerażenie, gdy w miejsce spodziewanej garderoby zobaczył poobciance ręce i inne części ciała tak wiernie odtworzone w wosku, że przekonany, iż chodzi o poćwiartowanego trupa, czempredziej porzucił niewygodny trup i w ten sposób cenne przedmioty dostały się do biura zgubionych rzeczy.

czasy, z wielką uprzejmością prawiąc pani komplementy — przystawia drabinkę i z mozołem drapie się pod sufit po „wymarzony kufer“.

Ale źle nie śpi, kiedy już był pod sufitem i wyciągnął rękę po kuferek — drabina się obsunęła i nieszczęśliwy runął na ziemię, wywalając na siebie na całą piramidę kufrów.

A kiedy się wygrzebał z pod tych ruin — miał pęknięte spodnie kilka guzów na głowie i stłuczone binokle — przyczem z nosa ciekła mu krew...

Oburzenie i wściekłość małowały się na jego dobrodusznej twarzy.

— Psia krew tyle kufrów ma pani do ciężkiej cholery tutaj — nie jej się zachciewa z pod sufitu! Tfu, cholera!

T.

## WIADOMOŚCI Z KRAJU

## Cziczeryn ma powód do wysłania noty Polsce.

k) W lombardzie miejskim w Lublinie wkrótce wystawione zostaną na licytacji publicznej oryginalne obrączki ślubne z napisem „Wołodia Krylenko“.

Są to „pamiętki“ po byłym czerwonym gwałtowiercu a obecnie naczelnym prokuratorze sowieckim, zastawione jeszcze przed wojną. Może zgłosi się po nie rząd sowiecki w osobie tow. Fürstenberga — Hanckiego, jak się zgłosił po pamiętki po Leninie?

## Młodociane podpalaczki.

k) W Czeszochowie w sadzie okręgu na ławie oskarżonych zasiadły: 14-letnia Helena Dziembo i 15-letnia Janina Dziubikówna, o-

skarżone o zbrodnię podpalenia kilku posesji. 24 sierpnia 1921 r. wybuchł pożar u Jabłońskiego przy ul. Złotej, tegoż dnia spaliła się stodoła Stanisławskiego, 25 sierpnia 1921 r. wybuchł pożar w komórce tegoż. 26 sierpnia w budynku Jabłońskiego.

W toku dochodzeń wyszło na jaw iż ojciec jednej z oskarżonych, wróciwszy do domu z kartoflami, które kupił u Jabłońskiego u Stanisławskiego, skarżył się na ich zbyt wygórowaną cenę, mówiąc że majątek takich zdieńców trzeba z ogniem puścić.

Córka więc biorąc słowa ojca zupełnie na serio, dobrała sobie koleżankę i razem do puściły się tego haniebnego czynu.

Sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące i młodociany wiek podpalaczek, skazał je na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem kary na 5 lat.

## Wrażliwy handlowiec.

k) W Rybniku pewien szofer, czyżcząc nowy samochód, nie mógł się obejść w tym czasie bez papierosa. Strażne były tego nalożone skutki, gdyż od papierosa zapaliła się benzyna i samochód i szofer w jednej chwili stał się w płomieniach. Szofer skoczył do pobliskiego strumyka, ratując się w ten sposób od niechybnej śmierci. Odnosił jednak tak okropne oparzenia, że jeden z handlowców widząc je, dostał ataku nerwowego, wyrwał leice wozużycy, który miał rannego zawieźć do lecznicy i popędził tak, aż wóz się rozbił przez co ranny okropnie ucierpiał.

## 15 napadów bandyckich w jednym dniu.

(k) Wydarzyło się we Lwowie w poniedziałek ubiegłego tygodnia, co świadczy smutno o tamtejszych stosunkach bezpieczeństwa publicznego.

J. A. CH.

## SPOKOJU...

Długo ogarniały go potrójne ciemności: ciemność zalegająca pokój, którego okna zasłaniały gęste, ciemne rolety, — ciemne okulary i z każdym dnem zwiększająca się ślepotę jego lewego oka.

Zwolna zatracił pojęcie barw — wszystko wydawało mu się czarne — kontury przedmiotów ginęły w mrokach.

Czarnym wydawał mu się jasny fotel, w którym wygodnie wciągnął się lubił kiedyś przesadywać wieczorami, atramentem woda w szklance, która podnosił często do spieczonych gorączką zdenerwowanych warg.

I coraz głębiej tonął w mroku — w ciemności.

Lewe oko przestało widzieć — mrok zakradł się do prawego...

Wtedy okazała się potrzeba wyjęcia zamkniętego oka, by przynajmniej uratować prawe zdrowie jeszcze.

Przewieziono go do szpitala, gdzie pewnego poranku dokonano operacji.

Teraz nie widział już zupełnie nic. Czar na przepaskę zasłaniała pustą oczodół i zdrowe — uratowane oko.

A gdy przepaskę zdjęto, oczodół wypełniło oko szklane, podobne zupełnie do zdrowego taka sama spółowka z cienkimi żyłkami czerwonymi, taka sama łęczówka, żrenica tylko przerażała swą nieruchomością — gdzieś zda się, zanurzona w bezkresną, nieznana dal...

II.

Choć całe katastrofalne przejście, połączone z utratą oka trwało około 5-ciu miesięcy, mimo to wszystko tak nagle się stało, tak nagle, że nie miał nawet czasu zastanowić się nad tem, co się się stało. Nie miał czasu prze myśleć zdarzeń.

Z opuszczoną na piersi głową siedział w ogrodzie, pograżony w cichej apatii i obserwował spadające z drzew liście: szkarłatne, bładożółte, zielonkawe.

Opadały z lekkim szelestem zatrzymując się niekiedy na niższych gałęziach drzew, otulały grubą, szeleszczącą przy lada podmuchu wiatru, warstwa układająca się do zimowego spoczynku ziemi.

Cofnął się myśla wstecz, kiedy — niedawno — szczęście uśmiechało się do niego. Miał lat 30, zapewniłony dostatni byt, postać przystojna, szczupła, kształtną głowę ocieplniały czarne, w granat wpadające barwy włosy. Takież z angielską przystrojone wargach, usta zwierzęcia drapieżnego. — A potem...

Ciemności ogarniały go w pokoju. Błądził tam i uczył kierować się dotykiem. Palce jego patrzyły zamiast oczu i duch na wszystko przygotowany oczekiwał przyszłości z rezygnacją. Coraz to głębiej zapadał wówczas w otchłań ciszy, w nicość. Ach! Meka było to błądzenie, poznawanie przedmiotów, które znał, nazywanie po imieniu rzeczy, o których chciał zapomnieć.

Zdjęto mu przepaskę z oczu — i oto nagle znów ujrzał świat.

III.

A świat był — jakim był dawniej: ulice,

domy, rzeki, góry, drzewa, barwy, zapachy, zgiełk i cisza —

Pierwsze spojrzenie jego padło na zone. Stało obok — smukła w ciemnobronzowej sukni — jakgdyby ciemności ze sobą niósłła z pokoiu chorego.

Twarzyczka przybliżyła od wielu tygodni przebywania w pokoju wraz z nim oczy lekko wpadłe — ale to wszystko dawało jej jeszcze uroku.

Przepelniała go radość szalona: może ja widzieć znów — i patrzył zdumiony, olśniony. Nigdy nie wydała mu się tak piękna. Włosy jej laśniały złotym odcieniem w złotych promieniach zachodzącego jesienno-słonecznego pożerał wzrokiem jej postać, patrzył na ręce ukochane. Zawisnął spojrzeniem na ślicznym zakroju ust purpurowych i krew zawrzała mu w żyłach jak przy pierwszym pocałunku.

— Błogosławione światło — szeptał.

Byli małżeństwem od roku — od pięciu miesięcy jej nie widział. Teraz, gdy ją znów ujrzał przypomniało się mu wszystko — i jak kiedyś wypowiedzieli sobie swa miłość jak dzieci wypowiadają lekce.

Zakochani wypytują się wzajemnie — i oni się wypytywali — o wszystko.

Zakochani nie rzucają w otchłań wspomnienia przeszłości tego materiału pedagogicznego. Nie! Wspominają przeszłość, uczą się terazniejszości i budują przyszłość. I oni wspominali. Wspominali i te chwile, kiedy on, pełen jej, oczy miał przewiazane, kiedy tęsknił za jej widokiem od widoku jej się odzwyczajał całą siłą woli, by nie tęsknić więcej.

Teraz oślepiła go — jak błyskawica. Długo miał oczy przewiazane...

## Wydalenie 3000 pracowników z fabryki tytoniu w Poznaniu.

k) Wielkopolska Izba Skarbowa otrzymała polecenie wypowiedzenia posad pracownikom fabryki tytoniowych. Zwalnianie ma być przeprowadzone w czasie do 1 sierpnia br. Jest to niezmiernie groźny eksperyment, zdolny w poważnej mierze utrudnić ciężkie stosunki panujące na rynku pracy, gdyż zarządzenie to dotknie około 3000 pracowników, zatrudnionych w fabrykach tytoniowych w Poznaniu.

### Skruszony matkobójca.

(k) Kilkanaście dni temu cała okolica Lublina była poruszona matkobójstwem, którego dopuścił się w bestjałski sposób mordując się na swą matkę Katarzynę Magoś, syn Władysław Błasiak (z pierwszego małżeństwa). Obecnie trapiiony wyrzutami sumienia stawiał się morderca na posterunek policji i oddał się sam w ręce sprawiedliwości.

### Olbrzymi pożar.

k) Dnia 7 bm. we wsi Zuków, pow. Włodawskiego w zabudowaniach Maksyma Dolskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, od którego spłonęło około 100 zabudowań w tem 22 domów mieszkalnych, oraz część inwentarza żywego. Stratę miliardowych narazie nie udało się określić.

### Wesołe więzienie.

Dyrektorem więzienia w Brunzowiku jest był inspektor szkolny Weiss. W tem więzieniu odsiadują karę przeważnie poważni przestępcy. Kilku z nich dyrektor Weiss zwolnił na parodniowy urlop „w celu załatwienia spraw rodzinnych”. Oczywiście dziarscy chłopcy nie powrócili. Siedzą sobie teraz na terenach okupowanych przez Francuzów i gwiżdżą sobie na niemiecką republikę. Inni skazani, którzy mają dobre głosy, należą do chóru więziennego i zwolnieni są od wszelkich robót. Między tymi śpiewakami był doskonały tenor niejaki Judenberg, odsiadujący karę siedmioletniego więzienia za liczne kradzieże z włamaniem. W dzień „koncertu” Judenberg oświadczył, że nie może siedzieć w celi, bo tam jest wilgoć i dostanie chrypki. Wobec czego przestraszony ewentualnym niepowodzeniem koncertu, dyrektor Weiss pozwolił mu siedzieć w słonecznym i wesołym pokoju biurowym. Zamknęto go na klucz. Lecz gdy po pół godzinie dozorca chciał tam zajrzeć, znalazł drzwi otwarte, natomiast nie znalazł Judenberga. Wyszedł, a razem z nim wyszło palto, kapelusz, laska i teka jednego z urzędników. Judenberg zostawił czuły list do dy-

## „Dalekoidące perspektywy”.

POCHWAŁA BOLSZEWIJ PRZEZ POSŁA Z „WYZWOLENIA”.

Mińska bolszewicka „Zwiewda” w Nr 129 z dn. 6 czerwca pisze co następuje:  
W tych dniach stanął w Mińsku i bawił całą dobę poseł na sejm i członek Wyzwolenia Stanisław Balin. S. Balin odwiedził w centrum Rosji swych krewnych i w powrotnej drodze przed odjazdem do Warszawy stanął w Mińsku.

W Mińsku S. Balin spotkał się z wysłanym z Polski członkiem klubu białoruskiego w sejmie W. Kalinowskim, z którym długo i serdecznie rozmawiał. W. Kalinowski z S. Balin

nie jeździli autem po mieście oglądali szereg instytucji tak centralne ambulatorium, i so wiecki szpital, instytut białoruskiej kultury itd. S. Balin w rozmowie z Kalinowskim za znaczni że wyniósł silne wrażenie oglądając wspomniane instytucje stwierdza, że w SSSR widzi silne dążenie do wszechstronnego rozwoju z daleko idącymi perspektywami.

Ta informacja pisma sowieckiego jeszcze raz potwierdza, że między „Wyzwoleniem” a bolszewizmem różnica jest bardzo mała.

## Zbiegły włamywacz gościem kąpielowym w Truskawcu.

ZDRADLIWE TONY MUZYKI ZAKŁADOWEJ.

Aresztowano głośnego na terenie całej Małopolski grasującego włamywacza, poszukiwanego przez mnóstwo sądów, Marijana Protznera fałsz Łysaka. Obecnie wymienionemu spryciarzowi niedawno udało się uśpić czujność strażnicy więziennej w Sądzie wojskowym w Przemysłu i zbiec w świat na nowe „skoki”. Przywdziany w wytworny garnitur przechadzał się onegdaj Protznier wśród doborowej publicz-

ności po parku zbrojowym w Truskawcu, przemysłując nad nowymi wyprawami po złoto i dolary, aż pech chciał, że zasłuchany w uwodzące tony muzyki zakładowej, wpadł w ręce czyhającego nań agenta. Eskortowany do więzienia chełpił się, że ucieknie znów, bo „nie ma tam ani mocnych krat — ani czujnej straży”. Czy mu się to jednak uda — zobaczymy.

rektora. Dziękuję mu za dobroć i przeprasza za kłopot. „Wolność droższa mi jest, niż pańska szanowna cseba”, kończy się ten list. Koroną wszystkiego są jednakże „zaręczyny w więzieniu”. Dobroduszny dyrektor pozwolił kilku tak zwanym „ciężkim chłopcom” zaręczyć się z dziewczętami z żeńskiego oddziału karnego. Urzędnik ministerjalny z Berlina, który przyjechał dokonać lustracji więzienia w Brunzowiku, zawiesił w czynnościach dobrodusznego dyrektora Weissa.

### Kongres tanemistrzów.

W Turynie obradował w końcu maja niezwykły kongres. W wielkiej sali „Galeria nationale” zebrał się w liczbie 200 ludzi tanemistrzowie z całych Włoch, aby omówić „zagadnienia” tańca wogóle, a tańców modnych w szczególności. Galerję zajęła licznie zebrana publiczność. Przeważały oczywiście niewiasty, które sztuka Torpsychory specjalnie interesuje. I należy przyznać, że nie spotkał ich zawód, gdyż kongres był niezwykle initeresujący. Wykłady, które się odbywały na temat reformy sztuki tańca, nie ograniczyły się do teorii, lecz były ilustrowane popisami.

W pierwszym dniu obrad omawiano sprawy zawodowe. Nauczyciele tańca uskarżali się, iż tytuł profesora nadużywany jest we Włoszech przez ludzi niepowołanych i nie mających długoletnich studjów, których ich zawód wymaga. Żądano, aby szkoły wolno było otwierać tylko nauczycielom, posiadającym dyplomy. Zdaniem jednego z uczestników sztuka tańca wymaga przestudjowania wielu fachowych ksiązek, a człowiek, który nie umie urządzić balu dworskiego, nie jest godnym tytułu profesora.

Przedmiotem dyskusji była również różnorodność wykonywania modnych tańców w różnych miastach. Nauczyciele twierdzą, że panna X. w Florencji zupełnie inaczej tańczy „Tango” czy „Jawę” niż pan Y., uczony przez profesora w Neapolu. Należy więc stworzyć dla tych tańców reguły, któreby wszystkim obowiązywały. Sekretarz kongresu zawiadomił obecnych, że w tym celu opracowany przez związek specjalny podręcznik, a raczej kodeks obowiązujący wszystkich tańczących „Tango”, „Schimmy”, „Foxtrotta”, czy inny modny taniec. Dodać należy, że wspomniany kongres budził w całych Włoszech duże zainteresowanie, większe niż inne rozmaitego rodzaju sensacje. Jest to wynikiem szatańca, jaki opanował cały świat.

#### IV.

Kochała ją z każdym dniem więcej — do znużenia. Wieczór. Czuli na sobie spojrzenia jego gorące. Poprawiła włosy, podeszła — pocałowała go. Krew parzyła mu żyły, przyspieszonym pulsowaniem rozsądzała mu — zda się skronie. Porywał ją w objęcia z furją szaleńca.

— Czemu jest tak piękna? Czemu kocham ją tak bezgranicznie, do znużenia — myślał często. Gdyby była brzydsza, kochałbym ją może spokojnie, czysto. Może niemiła jest jej moja brutalność zwierzęca? Może ja do mnie zraził? Bał się, by jej nie zrazić. Wpatrywał się w nią swym zdrowym okiem — oniemiały z zachwytem — a ona uśmiechała się, Podziwiał ją, jak obraz cudowny, jak tęczę wspaniałą, wielobarwną. I błogość rozlewała mu się w sercu, że pieścić ją wzrokiem może — że widzieć.

Nie — on nie znał jej dotychczas, nie widział.

Jakżeż długo oczy miał przewiązane.

#### V.

Wyleżdżała codziennie do miasta. To do krawcowej, to sprawunki różne załatwiała. On pozostawał w domu. Meczyły go jeszcze tłumy ludzi, hałas, wrzawa wielkomiejska.

Gdy nie wracała dłużej, niepokój go ogarniał dziwny. Tesknął wtedy i rozmyślał — jakże cudowna, kochająca, dobra — i kogo kocha? Kalekę, jednookiego — a może? Nie — setki argumentów tłumaczyły mu całą bezsensowność podejrzeń jakie podsuwała zadróżność podświadoma.

Mimo brak oka, pozostał przecież sobą. Umysł znaczenie maitek, uroda — a jeśli

kochała go, gdy przygnębiony i oczekujący ostatecznego ciosu w ciemnym przebywał pokoju — jeśli dzieliła z nim ten straszny okres życia — i przetrwała — dlaczegoż teraz miała by przestać go kochać?

Meczył się. — Raz wróciła późno, później niż zwykle.

Powróciwszy, podniecona opowiadała o wypadku jaki ją spotkał. Nie wiele, a byłby jej już nie oglądał; — tramwaj byłby ją przejechał, gdyby nie jakiś pan — starszy pan, który w ostatniej chwili prawie z pod kół ją wyciągnął.

Od tego czasu drżał z obawy, gdy tylko gdziekolwiek sama wyszła z domu. Odzywający się głos rozpadku nie uspakał go. Zbyt długo nie widziałem jej — myślał — zbyt tęsknie.

Za długo opaska oczy mu zasłaniała.

#### VI.

Kto zbadał życie? Kto śmierć? Kto zbadał miłość? Organizmy łączą się — nowe się jedności tworzą, a macierz ginie — umiera. Na powalonych, spróchniałych pniach drzew nowe z nasion wyrastają drzewa i związują się próchnem — by wzrastać — łączyć się — rodzić i umierać. — Kto zbadał przyczynę wzruszeń miłosnych? Nieznane są — i różnorodne ich przejawy.

Jednych do spazmów miłosnych doprowadza pocałunek, innych ból krótki, rozkoszny. Jedni szaleją pod wpływem spojrzenia, dźwięku głosu kochanego, inni wskutek naciśnięcia małym, twardym obcasem.

Ale wszyscy — nawet w szale pragną spokoju, ciszy, zrównowazenia.

Dlatego zbrodniarz łączy się ze zbrodniarką, a grzech wola do zdrady: „Pocieszaj-

my się wzajemnie.”

Dlatego świeżo zakwitły kwiat — tylko rozkwitające świeżo kwiecie zapyla. Dlatego szukają się w świecie ludzie o krwi ognistej.

Dziś znowu długo nie wracała. Tesknota i żar zmysłów paliły go nieznośnie szukał jej. I on pragnął spokoju — niczego już — tylko spokoju. Wyszedł na jej spotkanie. Deszcz ze śniegiem bił mu w twarz, gazowe latarnie, przyćmione oblepiającym je śniegiem rzuciły błąd — żółte plamy światła na zabłocone chodniki. Chciał przejść na drugą stronę ulicy — nadzieją dorożka, a w niej przy miedm, nikłym świetle dojał dziewczynę, jedną z tych licznych, które społeczeństwo utrzymuje, wyrzucając jednocześnie ze swego grona. Zaczekał, by przejechała, ale ruch jego widocznie zrozumiano inaczej, gdyż dorożka zatrzymała się, a młoda, nie brzydka dziewczyna, siadła na zapraszającą. Milcząc i odruchowo wsiadł do dorożki i usiadł obok młodej ulicznicy.

#### VII.

Zatrzymał się w zaułku, przed małym domkiem.

Okna zasłonięte okiennicami, nad brama brudno czerwona latarnia. Dziewczyna wysunęła się szybko z dorożki pierwsza. „Ostrożnie do bramy prowadzilo kilka schodów w dół. Przebiegła je i wydobyła z torbeki kluczem otworzyła drzwi. Przystanął nad schodkami. Owionęło go ciepłe powietrze przepojone jakimś dziwnym zapachem, mieszaniną woni pudru, lichych perfum i wilgoci.

#### VIII.

„Spokoju” — westchnął, zeszedł kilka stopni w dół — i zniknął w ciemnych czeluściach bramy.



# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## W sprawie podatku od polowania.

(—) W Dzienniku Ustaw Nr. 31 z dn. 10 kwietnia r. b. (poz. 317 Par. 13) pojawiło się rozporządzenie wykonawcze Ministrów Spraw Wewnętrznych i Skarbu do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. Nr. 94 z 23 r. poz. 747 art. 19). — Rozporządzenie to ma być pomiędzy innymi punktem wyjścia do uchwalenia przez gminy wiejskie i miejskie podatku od wykonywania prawa polowania i dzieli państwo na cztery strefy, ustanawiając maksymalną normę podatku dla I—ej strefy 50 groszy, dla II—ej 30 gr., dla III—ej 10 gr. i dla IV—ej 5 groszy od 1—go hektara.

Ponieważ podatek ten niepomiarą swoją wysokością godzi wprost w byt łowiectwa, Centr. Zw. Pols. St. Łow. zwołał na dzień 5—go czerwca r. b. zebranie Zarządu, składającego się z przedstawicieli towarzystw łowieckich całego państwa z udziałem osób zaproszonych z prasy i Departamentu Leśnictwa — w celu omówienia grożącej łowiectwu katastrofy i znalezienia środków zaradczych.

Po wyczerpujących debatach, zebranie doszło do wniosku, że władze miarodajne, ustanawiając najwyższe normy tego podatku działały samorzutnie i nie liczyły się zupełnie z wartością opodatkowanego obiektu. Nie miały one na względzie wartości zwierzyzny ani też tenuty za dzierżawę polowania, od wysokości której procentowo powinien być ustanowiony podatek.

Centralny Związek P. S. Ł., mając dane statystyczne co do poszczególnych zwierzostanów i wysokości tenuty dzierżawnej we wszystkich czterech strefach, stwierdza, że podatek ten nie tylko nie stanowi procentowej wartości tenuty dzierżawnej, lecz wielokrotnie samą tenutę przewyższa, ponieważ jest ustanowiony nie od wartości polowania, lecz od powierzchni. System taki jest zły zasadniczo, gdyż uniemożliwia wydzierżawianie wielkich obszarów bezwartościowych, na których właśnie pożądanym jest zaprowadzenie hodowli zwierzyzny.

Jak w praktyce przedstawia się zastosowanie takiego podatku, daje następujący przykład: Kółko Myśl. na kresach (Strefa IV), płacąc od terenu 100,000 — h. maksymalną tenutę osiąganą na publicznej licytacji, wynoszącą pół grosza za 1 hektar, opłaca rządowi 500 zł. dzierżawy, podatek zaś przy zastosowaniu oznaczonej normy 5 gr. wynosił zł. 5,000 — !

Gdyby rząd zastosował 5—cio procent. normę od dzierżawy, jak to uczynił w tem samym rozporządzeniu przy podatku od wiejskich lokali, w wyżej przytoczonym przykładzie podatek ten wynosiłby 25 zł., co byłoby usprawiedliwionem. Ale 5,000 zł. podatku na rzecz gminy, tam, gdzie tenuta wynosi 500 — jest absurdem.

Następstwem takiego opodatkowania musi być zaniechanie racjonalnego myślistwa. W skutkach zaś, z powodu nieuniknionego zaniku zwierzyzny przez brak opieki, państwo straci jedną z poważnych gałęzi swego bogactwa przyrodzonego; zamiast eksportu nastąpi import zwierzyzny i rząd będzie pozbowiony całkowitego dochodu z dzierżaw państwowych terenów myśliwskich, oraz opłat za bilety od prawa polowania. Gminy nie tylko że nic nie dostaną z nowego podatku, ale stracą dotychczasowy dochód z wydzierżawianych gruntów jako terenów łowieckich, przyczem ludność wiejska pozbawiona będzie zarobków związanych z wykonywaniem polowania. Nakoniec upadną składy broni i amunicji, jako też inne gałęzie przemysłowe związane z myślistwem.

Obecni na zebraniu, uważając, że tej miary podatek od polowania nie tylko spowoduje kompletny upadek łowiectwa, ale zamiast korzyści przyniesie państwu i ludności nieobliczalną stratę — uchwalili wystąpić z wyczerpującym memorjałem do Ministrów Spraw Wewnętrznych, Skarbu i Rolnictwa z prośbą o odpowiednią zmianę wydanego rozporządzenia.

Na liczne zapytania interesowanych sfer jak trzeba postępować w wypadkach uchwalenia i żądania przez gminy płacenia tego podatku, Zarząd Centr. Z. P. S. Ł. wyjaśnił, że narazie należy się wstrzymać od polowania i odmówić zapłacenia podatku na zasadzie ustępu paragrafu 13—go, Rozporządzenia Wykonawczego do Art. 19—go Ustawy, a mianowicie że: „Od podatku wolni są posiadacze prawa polowania ~~związani z wykonywaniem tego prawa~~”.

## ILU POLAKÓW WYJECHAŁO DO FRANCJI ?

(—) Według urzędowych statystycznych danych okazuje się, że w pierwszym kwartale r. b. przybyło do Francji na roboty 7,639 Polaków, w tym czasie wyemigrowało 21 osób. W porównaniu z kwartałem roku ubieg. przybyło do Francji 8,711 robotników polskich, zaś wyemigrowało 22.

Za rok cały 1923 liczba przybyłych robotników polskich do Francji wynosi 54,873, przyczem wyemigrowało 51 osób.

Natomiast w r. 1922 ruch imigracyjny Polaków do Francji był znacznie słabszy. Przybyło bowiem tam 37,447 robotników, wyemigrowało zaś w tym czasie 1.850.

Według statystyki porównawczej z innymi narodowościami robotnicy polscy przybyli do Francji w pierwszym kwartale roku bież. zajmując trzecie miejsce po Włochach (22,912) i Portugalczakach (7,666). — Zaznaczyć jednak należy, że robotnicy innych narodowości są w znacznej liczbie sezonowymi.

## WALKA Z CHOROBAMI ZAWODOWEMI.

(—) Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. ukończyło już projekt opracowywanej ustawy w przedmiocie zapobiegania chorobom zawodowym i ich zwalczania. Ustawa ta, której brak dawał się poważnie odczuwać jaknajszerszym warstwom pracowniczym, w znacznym stopniu przyczyni się do zabezpieczenia zdrowia oraz pracy rzesz robotniczych i inteligencji pracującej?

## W SPRAWIE WIZ DLA CUDZOZIEMCÓW.

(—) Min. Spraw. Wewn. poleciło wszystkim wojewodom zarządzić, aby urzędy administracyjne I instancji przy udzielaniu wiz wyjazdowych cudzoziemcom wyjeżdżającym z Polski przez Tczew, Gdańsk i Gdynię dopisywały w tekście wizy po słowach: wyjazd z Polski — adnotację: „przez Tczew i Gdynię”. Wiza zawierająca taką adnotację upoważniać będzie cudzoziemca: 1. Do wyjazdu z Polski przez Tczew. 2. Ponownego wyjazdu do Polski przez Gdynię. 3. Ponownego wyjazdu z Polski przez Gdynię.

## KREDYTY DLA ROLNICTWA.

(—) Z 50 milionów złotych, które rząd oddał Bankowi gospodarstwa krajowego na zasilenie kredytami cierpiących pod brzemieniem przesilenia przedsiębiorstw gospodarczych w państwie, na rolnictwo przypada 8 milionów, z tego na województwo poznańskie i pomorskie 1,600,000 złotych. Gospodarstwa rolne, chcąc korzystać z tego kredytu, muszą przedstawić Bankowi gospodarstwa krajowego gwarancję jednego z specjalnie do tego przeznaczonych banków, w Wielkopolsce i na Pomorzu — Banku ziemstwa kredytowego.

Poza tem, jak się dowiadujemy, Zjednoczenie producentów rolnych poczyniło starania w państwie wym Banku rolnym w Warszawie o udzielenie kredytów zniwnych dla gospodarstw małorolnych, należących do tego Zjednoczenia. Starania te będą prawdopodobnie uwieńczone pomyślnym skutkiem.

## MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA W RYDZE.

od 20 lipca do 3 sierpnia.

(—) Wystawy — targi ryskie odgrywają w handlu i stosunkach handlowych z krajami nadbałtyckimi bardzo poważną rolę. Świadczy o tem żywy udział w ubiegłych targach — 170,000 zwiedzających i przeszło 20 państw zagranicznych pomiędzy wystawcami. Polska posiadając swój własny pawilon brała udział w poprzednich wystawach i powinna i w tym roku demonstrować wytwory swej produkcji.

Dla Polski, jako najbliższego sąsiada i naturalnego dostawcy całego szeregu artykułów dla Łotwy i dalszych państw bałtyckich targi w Rydze przedstawiać muszą poważne zainteresowanie. Dzięki temu, że targi te nie są zorganizowane, jako ściśle kupieckie, a mają również charakter wystawy, do której dostęp jest otwarty dla wszystkich, dają one kupiectwu polskiemu możliwość zawierania bezpośrednich transakcji i równocześnie możliwość reklamowania swoich towarów w najszerszych kręgach drobnego handlu i społeczeństwa.

Wystawa powyższa obejmuje następujące działy towarowe: maszyny i narzędzia rolnicze; uprawa pól, łąk, sadownictwo i warzywnictwo; gospodarka leśna i warzywnictwo; gospodarka leśna i eksploatacja torfowisk; chów bydła; gospodarstwo mleczne: chów drobiu; pszczelnictwo; rybactwo; budowa maszyn; elektrotechnika; artykuły technicz-

ne; przemysł metalurgiczny; budownictwo i materiały budowlane; środki transportowe; urządzenia mieszkaniowe i biurowe; gospodarstwo domowe; ceramika, wyroby ze szkła; optyka; narzędzia chirurgiczne i instrumenta precyzyjne; przemysł artystyczny; instrumenta muzyczne; artykuły papiernicze, fotograficzne; drukarstwo i introligatorstwo; wyroby skórzane i gumowe; artykuły sportowe, zabawki; artykuły spożywcze; chemikalja, perfumeryja; artykuły dla oświetlenia i ogrzewania; surowca i półfabrykaty; wynalazki.

Równocześnie z tą wystawą odbędzie się w dniach od 26—28 lipca targ i wystawa bydła.

Zebraniem i wysłaniem eksponatów zajmują się w Warszawie firma „Eksport Wschodni”, S. A., plac Małachowskiego, pałac Kronenberga tel. 26 00, do której należy skierować wszelkie zgłoszenia. Szczegółowych informacji, dotyczących miejsc w pawilonie oraz cen i f. udziela również f. „Eksport Wschodni”.

## STATYSTYKA BEZROBOCIA.

(—) Podczas gdy Warszawa ma przeszło 14,000 bezrobotnych, w województwie łódzkim sprawa przedstawia się znacznie gorzej. W całym województwie łódzkim zarejestrowanych jest 61,139 bezrobotnych. W tem w m. Łodzi 46,446, a w powiecie około 16,000. Z tej liczby samych włóknarzy bezrobotnych jest w Łodzi 25,000. Jak nam komunikują Centralna rada związków zawodowych wystąpiła energicznie w sprawie uruchomienia i rozszerzenia kapitału udzielonego magistratom przez rząd dla zapomogi bezrobotnym. Jak wiadomo rząd wyasygnował na całą Rzplita 900 miliardów marek, co może starczyć na czas bardzo krótki.

## SKALA SZACUNKOWA, A ODLEGŁOŚĆ OD STACJI KOLEJOWYCH.

(—) Min. Skarbu listem ogólnym z dn. 30 maja r. b. nr. D, P O (1198) V wyjaśniło, że zniżki lub zwyżki skali podatku majątkowego w stosunku do odległości od stacji kolejowych, uwzględniać należy tylko w wypadkach, gdy chodzi o stacje kolei szerokotorowych (normalnych). Stacje kolei wąskotorowych wchodzi w grę tylko o tyle, o ile dany majątek znajduje się w odległości nie większej, niż 7 km; wtedy zwyżka stanowi 5 proc. Skoro dane grunty leżą w odległości powyżej 7 km. od stacji kolei wąskotorowych, nie wpływa to na zwyżki skali szacunkowej.

## Warszawska giełda oficjalna

### GOTÓWKA.

Dolary 5,185

### CZEKI

Belgia 24,81

Holandja 193,95

Londyn 22,48

Nowy Jork 5,185

Paryż 28,40—28,75—28,40

Praga 15,25

Szwajcaria 91,78

Włochy 22,56

Wiedeń 7,325

Miljonówka 0,52—0,53

Bony złote 0,70—0,73

8—mio proc. pożyczka 7,20—7,20

Pożyczka dolarowa 2,30—2,29

Listy zastawne 17,50—17,36

Tendencja mocniejsza dla franka francuskiego.

### AKCJE.

Bank Dyskontowy 5 Bank Handlowy 5,25  
5 75 Bank dla H. i Przem. 1,60—1,55—1,70 Bank Kredytowy 0,85—0,75 Bank Przem. Polskich 0,30 Bank Przem. Lwow. 0,31—0,32 Bank Zachodni (6 em.) 1,90 Bank Zw. Spółek 3,90 Bank Związku Ziemian 0,30 Konopie 0,50 Zawiercie 30—36—35 Zyrardów 39—38,58—38,40 Borkowski 1,10—1,50 Jabłkowski 0,18 Habersbusch 4,95—4,90 Klucze 0,35 Spirytus 1,30—1,50 Petesge 2,95 Ostrowiec 6—6,25—6,10 Parowoz 0,31—0,32 Pocisk 1,30—1,35 Rohn 0,40 Rudzki 1,15—1,25—1,20 Starachowice 2,40—2,28—2,30 Ursus 1,30 Kijewski 0,25 Spiess 0,70 Strem 10—11 Wildt 0,17—0,16 Zgierz 2,40 Elektryczność 1,20 Siła i Światło 0,60—1 Chodorów 4,90 Czersk 0,60 Częstocice 1,60—1,45 Gostawice 1,30 Cukier 3,40—3,20 Michałow 0,75 Łazy 0,14 Wegiel 3,20—3,50 dr. Nobel 1,30—1,23 Cegielski 0,59—0,55—0,57 Fitzner 3,80—7,75 Lilpop 0,56—0,54—0,55 Modrzejów 5,40—5,25 (5) Norblin 0,60—0,65, Ortwein 0,22  
Tendencja słaba.

Prosimy p. p. prenumeratów

## Z prowincji

aby celem uniknięcia przerw w wysyłce pisma, jaknajrychlej uregulowali

zaległą prenumeratę.

Administ. „Rozwoju”.

2256

## KRONIKA

### — Kalendarzyk.

Wtorek, dnia 17 czerwca Innocentego M.  
MIEJSKI SALON SZTUKI (Piotrkowska № 53.  
Otwarty od 10 do 8 wieczór.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI ul. Sienkiewicza  
(zbiorowa wystawa artystów łódzkich i bieżąca  
malarstwa, grafiki i zdobnictwa) otwarta do  
10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w.

### — Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

„Śpiewak własnej doli”

w Parku Staszica „Musisz być moją”

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

„20 dni kozy”

Teatr Scala (Variete).

Program № 2

„Luna” (Przejazd 1)

„W palących piaskach pustyni”

„U progu zdrady”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„O cześć kobiety” oraz dwa nadprogramy.

„Odeon” Przejazd 2)

„W rękach wroga i o krok od śmierci”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Niewolnik lekkomyślniej kobiety”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

Charlie Chaplin,

## Wiadomości bieżące

### — Przyjdzie kreska na Matyska.

Jak się dowiadujemy rząd nosi się obecnie z zamiarem uregulowania palącej sprawy wyrównania cen produktów wiejskich i wytworów przemysłowych. W ten sposób położony zostanie kres lichwiarskim zarobkom wszelkiego rodzaju spekulantów, którzy gnębiąc konsumentów i producentów, ciągną nieuczciwe zyski.

Władze centralne zajęte są teraz opracowywaniem planu otwarcia granic dla tych wyrobów przemysłowych, które wykazują największą nadwyżkę cen. (—r)

### — Posiedzenie Rady Kasy Chorych.

W piątek dnia 20 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Kasy Chorych m. Łodzi, na którym komisarz Giebartowski będzie zdawał dalsze sprawozdanie z działalności Kasy Chorych. (pap)

### — Przetarg na dzierżawę kiosków mielskich.

Prace nad budową w parkach mielskich kiosków, przeznaczonych dla sprzedawcy npojów chłodzących itp. są na ukończeniu. W związku z powyższym Wydział Gospodarczy ogłosił konkurs na dzierżawę kiosków. Przetarg odbędzie się w dniu 23-go bm. oferty zaś należy składać do dnia 21-go bm. w Wydziale Gospodarczym. Pierwszeństwo w uzyskaniu dzierżawy będą mieli inwalidzi.

### — Opinia notariuszów okręgu łódzkiego w sprawie przepisów prawa spadkowego.

Na skutek zwrócenia się do Minist. Reform Rolnych do Głównego Zarządu Związku Notariuszy i pisarzy hipotecznych, o wyrażenie opinii notariuszy w sprawie prawa spadkowego. Zarząd tegoż Związku rozpatrywał w tych dniach nadesłane opinie przez poszczególnych notariuszy okręgu łódzkiego.

Zarząd Związku notariuszy okr. łódzkiego wyraża przekonanie, że niepodzielność gruntów włościańskich do sześciu morgów powinna być utrzymana, jak również niepo-

# Sprawy urlopowe wreszcie wyjaśnione.

W ostatnich dniach coraz częściej mnożą się zatargi w fabrykach na tle wypłaty za urlopy.

Przemysłowcy, przy obliczaniu kwawa lentu urlopowego wliczają również i święta, wskutek czego ogólny zarobek przypadający na każdy dzień pracy jest mniejszy. Robotnicy jednak domagali się, by święta nie wliczone i na tem tle dochodzi do poważnych zatargów.

Kierownik związku „Praca” p. Kazimierz czak, bawiąc w Warszawie w sprawie „Widzowskiej Manufaktury”, zwrócił się do ministerstwa pracy z prośbą o wyjaśnienie sposobu obliczenia opłaty za urlopy. Ministerstwo oświadczyło, iż wskutek ciągłych zapytywań zatargów na tem tle, sprawa ta była przedmiotem specjalnej zarady rzeczoznawców w ministerstwie pracy i zapadła decyzja, iż aby

otrzywać wysokość wynagrodzenia za dzień urlopu, należy wziąć w rachunek wstecz 3 miesiące, a następnie podzielić ogólny zarobek przez ilość rzeczywiście przepracowanych dni, czyli, że słusznym jest jedynie stanowisko robotników w tej sprawie.

Z odpisem tego wyjaśnienia zwrócił się p. Kazimierzczak do inspektora pracy z prośbą, by odpowiednio wyjaśnienie znalazło swój wyraz. W oficjalnym komunikacie inspektora, aby wreszcie kres położyć ciągłym zatargom w fabrykach

W odpowiedzi p. Inspektor oświadczył, że oficjalny komunikat nie może być ogłoszony, a to na skutek zastrzeżenia ministerstwa, jednak wszelkie zatargi w tej sprawie mają być skierowane do inspektora pracy, który je załatwi w myśl obowiązujących przepisów. (bip)

dzielność ta winna być rozciągnięta na sześciomorgowe i mniejsze gospodarstwa szlacheckie i wogóle na ziemię nie podpadającą pod ukaz carski z 1864 roku, uwłaszczenia włościan.

Zarząd okr. łódzkiego był tego zdania, że w promieniu trzech, czterech kilometrów od miasta wszelkie grunta, czy to włościańskie i dworskie powinny być dzielone na drobne działki, ponieważ grunta te traca swój charakter rolny, a przybierają przemysłowy, przyczem niepodzielność gruntu tamule rozwój rozbudowy miasta. Notariusze okr. łódzkiego są zdania, że ludność miejscowa przy podziałach majątków, czy przez testament, czy przez darowanie, nie kieruje się pojęciami o majoracie (starszeństwa) lub minoracie (młodszym wiekiem), lecz wszystkie dzieci czy synów, czy córki, czy młodzieńcy czy starszych uważa równych sobie i dzieli spadkobranie na równe części. (pa)

### — Nowe ceny pieczywa.

Urząd Walki z Lichwą zatwierdził cennik piekarń łódzkich: chleb żytni z 50 proc. mąki (bochenek jedno kilogramowy) — 50 gr., z 60 proc. mąki — 44 gr., z 70 proc. mąki — 38 groszy. Bułki kilo — 60 groszy, czyli jedna bułka o wadze 80 gr. — 5 gr., a o wadze 50 gr. — 3 gr., strucl pierwszego gatunku kilo — 55 groszy, drugiego gatunku — 50 gr., chała pierwszego gatunku wagi 10 dekagramów — 38 groszy, chała drugiego gatunku tej samej wagi — 32 grosze. (pap)

### — Śmierć pod pociągiem.

W niedzielę, dnia 15 b.m. we wsi Helenówek gminy Radogoszcz, został przejechany przez pociąg Kolei Państwowych E. Walter lat 25.

Jak ustalono przez Policję Powiatową, wyżej wymieniony zamieszkiwał w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 102. Walter przejeżdżał przez tor przed pociągiem Nr. 520, zdążającym w stronę Zgierza. Nieszczęśliwy dostał się pod lokomotywę, która obcięła mu prawą rękę i nogę. Śmierć nastąpiła na miejscu. (pap)

### — Z gimnazjum C. Waszczyńskiego.

Egzaminy maturalne w gimnazjum humanistycznym C. Waszczyńskiego wypadły bardzo dobrze.

Na ogólną liczbę 15 uczennic klasy VIII otrzymało matury 13: Bednarówna Z., Bojanowska Br., Grynfeldówna J., Grzybińska P., Koszałówna E., Krzezińska Ant., Mrówińska E., Różycka M., Sawicka St., Weikertówna M., Pruszyńska J., Prybówna A., Rona J. (g)

### — Strajk dozorców domowych.

Ponieważ właściciele domów nie dotrzymali umowy zawartej ostatnio na konferencji u Inspektora Pracy między właścicielami a dozorcami, preto ci ostatni na wczorajszej konferencji postanowili dziś bezwzględnie rozpocząć strajk. (pap)

## Z sądów.

### — Sześć tygodni więzienia za znieważenie policjanta.

W dniu 28 kwietnia do mieszkania Łai Dykermanowej, przy ul. Konstantynowskiej Nr. 47, przybył Bolesław Olejniczak, zam. przy ul. Ogrodowej 24, w towarzystwie swej przyjaciółki Julji Chrzanowskiej i kolegi swego Rudolfa Szperbergera.

Lokal p. Dykermanowej słynął ze swej gościnności, tutaj bowiem gościnni przyjmowano różne zakochane pary, które przebywały pod opieką p. Dy-

kermanowej nieraz całą noc.

Przybyła trójka rozgościła się w lokalu p. Dykermanowej, urządzając sobie libację suto zakrapianą alkoholem. W czasie zabawy Bolesław Olejniczak będąc podchmielonym, począł tłuc meble i bić pozostałe damy do towarzystwa, przybyłe tam z różnymi panami. Również właścicielkę Dykermanową Olejniczak zamierzał wyrzucić oknem z trzeciego piętra. Wszyscy uciekli przed wojowniczym Olejniczakiem, a w lokalu została tylko dobrana trójka. Po chwili cała ta kompanja wyszła na ulicę, wszczynając przed domem kłótnię i zakłócając spokój publiczny.

Hałaśliwe zachowanie się wesołej trójki usłyszał posterunkowy konnego oddziału Eugenjusz Lachowicz i przy pomocy swego kolegi Pułaczewskiego, odprowadził wesołą trójkę do komisariatu. W bramie komisariatu Olejniczak począł szarpać się z policjantem, rezultatem czego uderzył posterunkowego Pułaczewskiego.

W dniu 1 czerwca br. sprawa ta była rozpatrywana przez Sąd Pokoju, skutkiem czego skazany został Bolesław Olejniczak na sześć tygodni więzienia, a kolega jego Rudolf Szperberger na karę 30—tu złotych. (pap)

### — Społeczeństwo, Rząd, a Inwalidzi.

Staraniem Zarządu Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi, w dniu 18 b. m. o godzinie 6—ej po południu w sali Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej 74, odbędzie się zgromadzenie, gdzie referaty wygłoszą: Prezes Sejmowej Komisji Inwalidzkiej, poseł na Sejm E. Biegoński i Prezes Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej M. Kantor, p. t. „Społeczeństwo, Rząd, a Inwalidzi”.

Zarząd nie wątpi, że osoby zainteresowane sprawą i ruchem inwalidzkim, stawia się, licznie. Wejście bezpłatne. (pap)

### — Bacność, Rozwojowcy Dzielnicy Górnej.

Zarząd Oddziału 4-go w dniu 22 czerwca br. uradza wycieczkę do Poddebny pod Tuszynem.

Zapisy reflektantów na powyższą wycieczkę przyjmuje się w biurze T-wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej Nr. 4 od godz. 9—4 pp, tylko do dnia 20 bm. Zarząd.

### — Z Państwowej Szkoły Włókienniczej.

W dniach 19, 20, 21 i 22 czerwca rb. odbędzie się pokaz prac i wyrobów uczniowskich Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi Pańska Nr. 115, oraz zwiedzanie Szkoły i fabryki szkolnej przez zainteresowaną młodzież i ich opiekunów.

### — Zebranie poselskie w Ntr. Org. Kob.

Dn. 22 bm. odbędzie się w lokalu NOK. Sienkiewicza 2-a o godz. 6 pop. uroczyste zakończenie roku z udziałem posłów: Kucharzkiego, Tabaczyńskiego, Wierczaka i młodzieńców, nt które Zarząd NOK. prosi członkinie.

## T. N. S. W. a wychowanie młodzieży.

Jak głosiły afisze, w dn. 12 bm. miały się odbyć międzyszkolne zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez Sekcję Wychowania Fizycznego przy T. N. S. W. Nauczycieli



# Jubileusz 25-letni kapłaństwa.

r) W dniu 18 czerwca r. b. święci uroczystość 25-lecia święceń kapłańskich znany naszemu miastu, kochany i czczony ks. prałat Wacław Wyrzykowski, proboszcz katedry, Św. Stanisława Kostki w Łodzi. Czcigodny Ks. Jubilat urodził się w Łęczycy 1875 r. Gimnazjum ukończył w Chyrowie 1894 r. Filozofję i Teologję chlubnie skończył w seminarjum Warszawskiem 1899 r. Tegoż roku otrzymał święcenia kapłańskie. Młody kapłan w 1902 roku przybył do Łodzi jako wikariusz par. Św. Krzyża po dwuletniej owocnej pracy, pełnej utrudzenia na niwie serc ukochanych Łodzian — miał urowany został przez Władzę Duchowną — Kapłanem wojsk Armji Rosyjskiej na Dalekim Wschodzie.

Z zalem opuszczai Łódź, lecz wolę przełożonych spełniając, szedł nieść pociechę żołnierzowi — Polakowi po za krajem, nie o swe prawa walczącemu. Wiele przeżył, przecierpiał, przeboleł młody kapłan, krzepiąc ducha tych, co razem z Nim trudy wojenne znosił. Ukochany w pokoju, czczony i miłowany w wojnie umiał zagrzewać miłością Boga i Ojczyzny serca sobie powierzonych Braci — Polaków. To też jeszcze dziś ci, co z Nim razem przeszli Syberję, co razen Obozy jeńców w Japonji przeżyli, co w doli i klęsce caratu udział brali, pomnąc niezwykły hart ducha Kapłana Katolickiego — radością serca swe napełniają. Po wojnie i upadku Portu Artura ks. Wacław Wyrzykowski wrócił do Łodzi. Krzyżem walecznych udekorowany, godnością prałata Jego Świętobliwości nagrodzony — obejmuje stanowisko rektora kościoła Św. Anny na Zarzewie. Rewolucję w kraju i krwawe dni jej w Łodzi, gdzie wiele bratniej, robotniczej poleło się krwi — On jako proboszcz Św. Anny przeżywał, niosąc pociechę robotnikowi. Zna Czcigodnego Jubilata cała Łódź. Parafje: Św. Krzyża, Św. Anny, N. M. Panny na Starem Mieście a dziś Katedra patrzyły i patrzą na zbożną a owocną pracę ukochanego proboszcza. W międzyczasie ks. Wacław Wyrzykowski był proboszczem w Warszawie na Kamionku i w Zgierzu pod Łodzią.

Lecz zawsze sercami Łodzian przyciągamy, ko-

chając robotnika i wnikając w jego patrzeby, najszczęśliwszym czuł się w Łodzi.

Lecz nie tylko w akcji Kościelnej i pasterskiej lecz i społeczno — patriotycznej owocnie pracuje. Na Zarzewie buduje dom ludowy, zakłada Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, Stowarzyszenie „Dźwignia“, które obecnie liczy aż 7-ciu ognisk Spółdzielniczych, buduje plebanję na Zarzewie mebluje Kościół, wstawiając organ i ołtarze. Pod Jego kierownictwem wszystko przepięknie wydaje owoce. On zakłada tkalnie mechaniczną polskich robotników Chrześcijańskich.

W czasie wojny Wszechświatowej jako proboszcz, par. N. M. P. w Łodzi, akcją tanich kuchen, dokarmia i dożywia tysiące polskich dzieci!

Dziś jako 49 letni niezmordowany pracą kapłan nie ustaje w pracy. jako dziekan miasta Łodzi, jako prałat kapituły Łódzkiej, jako sędzia spraw małżeńskich w Kurji Biskupiej nie zaprzestając pełnić obowiązków proboszcza Katedry z zamiłowaniem dzielnie stoi na straży szczytnego powołania swego. Oby Czcigodny Jubilat doczekał jaknajdłuższych dni życia! Oby Bóg pozwolił Mu obchodzić zólte gody Jubileuszu! Oby tak umiał życie całe wiernie ukochać obowiązek kapłana — Obywatele! Oby zawsze tyle uznania, ile sobie owocną pracą zdo był, zachętu było dla tych wszystkich młodych serc kapłańskich, co Jego ścieżkami życia kroki kierują.

Szczęście Boże, Czcigodny Jubilate, Ukochany nasz Pasterzu Parafji Katedralnej. Ad plurimos animos!

To okrzyk, wołania serc tych wszystkich, którzy Ty Jubilate czyniami ukochałeś, a którzy Tobie zawsze całym sercem są oddani i najściślej z Tobą złączeni.

Nabożeństwo uroczyste z racji jubileuszu J. W. ks. Prałata Wacława Wyrzykowskiego odbędzie się jutro t. j. w środę 18 VI o godz. 9 rano w Katedrze. Do Czcigodnego Ks. Jubilata przemawiać łaskawie będzie sam Arcypasterz J. E. ks. Biskup Wincenty Tymieniecki.

## Jak poznać wiek człowieka?

Trudno poznać wiek człowieka. Nie jeden w latach posunięty wygląda znacznie młodziej od rzeczywistości młodego.

Dr. Müller podaje pewne wskazówki dla określenia wieku. U roślin, zwłaszcza u drzew, można ściśle określić lata według pierścieni narastających regularnie. Zwierzęta rosną najwięcej w czasie ciepłej pory; to ułatwia poznanie wieku po łuskach ryb. Również po uzębieniu, i po rogach niektórych zwierząt można obliczyć dokładnie ich lata.

U człowieka ważnym punktem jest powłoka tłuszczowa. Pełne policzki dzieci naderają wyraz ich twarzy. Około 20 roku życia powłoka tłuszczowa przesuwają się ku dołowi, a w późniejszych latach tworzy fałdy podbródka. Tłuszcz gromadzi się także w karku, na biodrach i na brzuchu, więc po kształcie „figury“ można poznać wiek dojrzały.

Skóra jest u dziecka miękka i elastyczna. Z początkiem 30 roku ukazują się „gebie łapki“ w kierunku od skroni do kątów oczu. W tym czasie tworzą się też czasem zmarszczki między nosem i ustami. Z wiekiem cała twarz staje się pomarszczona. Gra tutaj

wielką rolę dziedziczność i rasa, a także sposób życia. U chłopców i żeglarzy, którzy ciągle krzebywają na powietrzu, tworzą się zmarszczki wcześniej.

Również kolor twarzy zależy od wieku. Cera młodej dziewczyny wydłada „jak krew z mlekiem“. U 30-letniej kobiety widać już nadgórna warga i koło skroni żółtawe plamy. Stopniowo zaczyna się odkładać pigment i twarz starca ma wyraźnie żółtawo-brunatny odcień. Około roku 40 powstają małe rozszerzenia żył na nosie i policzkach, powodując czerwone plamy.

Zanik pigmentu na włosach zaczyna się zwykle około 40 roku. W 50 siwe włosy już są liczne, a w 60 już bywa głowa zupełnie biała. Ale zdarza się, że już między 20—30 rokiem występuje siwizna. Wpływają na to kłopoty, lub ciężka choroba.

Około oczu tworzą się zmarszczki bardzo wcześnie. Czasem tworzą się woreczki pod oczami, co bardzo postarza. Szeroka i żywa źrenica u dziecka, z latami zwraca się do rozmiarów główki od szpilki. Młodzieńcy „ogień w oczach“ ustępuje miejsca „spokojnemu lub zmęczonemu spojrzeniu“. Wskutek zmetnienia soczewki, źrenica przybiera odcień szary.

Podobnie jak trudno jest określić ściśle wiek człowieka, tak jeszcze trudniej jest walczyć z nadchodzącą starością. „Bezradna jest wiedza lekarska wobec praw natury, które powodują starzenie się i zamieranie komórek ciała. Organizm zwierzęcy ginie, ale człowiek odradza się w dzieciach i to jest jego większą pociechą, niż wszelkie sztuczne odmładzanie“.

## Nowy rozkład pociągów

### Łódź -- Fabryczna

#### ODJAZD

|       |  |
|-------|--|
| 6.10  | (do Galkówka).   |
| 7.25  | (do Warszawy, kurjer).   |
| 8.55  | (do Kozuszek).   |
| 10.00 | (do Kozuszek w niedziele i święta).  |
| 12.20 | (do Katowic — z Kozuszek pospieszny).  |
| 13.30 | (do Warszawy — z Kozuszek pospieszny).   |
| 15.20 | (do Krakowa — z Kozuszek pospieszny).  |
| 17.00 | (do Kozuszek).   |
| 19.10 | (do Galkówka).   |
| 19.55 | (do Warszawy, bezpośredni).  |
| 20.40 | (do Piotrkowa — z Kozuszek połączenie z pospiesznym do Krakowa).   |
| 22.35 | (do Krakowa).  |
| 25.40 | (do Warszawy — z Kozuszek połączenie z pospiesznym do Krakowa, Zakopanego Krynicy i z wyjązajnym do Zabkowic). |

### Łódź -- Kaliska

|       |                                   |
|-------|-----------------------------------|
| 0.52  | (do Zbąszynia).                   |
| 2.02  | (ekspres, do Paryża).             |
| 2.57  | (do Ostrowia).                    |
| 5.42  | (do Poznania).                    |
| 6.29  | (do Warszawy (ekspres z Paryża)). |
| 12.55 | (do Warszawy).                    |
| 14.02 | (do Warszawy).                    |
| 22.25 | (do Poznania).                    |
| 7.45  | (do Zbąszynia).                   |
| 13.30 | (do Warszawy).                    |
| 16.00 | (do Sieradza).                    |
| 19.25 | (do Łowicza).                     |
| 19.40 | (do Ostrowia).                    |
| 20.00 | (do Krakowa, bezpośredni).        |

## Szkół Średnich i Wyższych.

Alifci w tymże dniu T. N. S. W. umieściło w „Kurierze Łódzkim“ komunikat, w którym ogłasza, że: „grono osób organizujących międzyszkolny „Dzień Sportu“ samowolnie podszycwa się pod miano Sekcji Towarzystwa itd.“ wobec powyższego Zarząd T. N. S. W. wzywa szkoły do wycofania się z powyższej imprezy, członków zaś T. N. S. W. należących do owego grona, pociągnie do organizacyjnej odpowiedzialności“.

Czytając powyższy komunikat, każdy mimowoli zapyta: „W jakim celu powstało T. N. S. W.. Czy tylko w celu obrony swych interesów materialnych.“

Jeżeli jednak T. N. S. W. oprócz spraw materialnych miało i dobro wychowawcze przez siebie młodzieży na celu, to zdziwi każdego, czemuż to T. N. S. W. nie zordniżowało Sekcji Wychowania Fizycznego Młodzieży, ale oburza się na tych członków, którzy samowolnie coś dla młodzieży chcieli zrobić.

Czyżby to była swego rodzaju polityka? Jeżeli tak to tylko z obowiązku dziennikarskiego poruszamy tę sprawę a ocenę jej zostawiamy społeczeństwu.

Gog.

**GRAND-KINO**  
Dziś wybitna premiera!

Bezsprzecznie wielki szlagier obecnego sezonu!

**MOTTO:** Dbaj o żonę i dzieci Twoje!

# Niewolnik lekkomyślnej kobiety

Tragedja z życia małżeńskiego w 8 wielkich aktach, ilustrująca dzieje nieszczęśliwej kobiety, opuszczonej przez męża.

W głównych rolach: **Dagny Servaes** i najwybitniejszy aktor światowej sławy **Werner Krauss**

Początek o g. 6 ej pp.

(2269)

Początek o g. 6-ej pp.

# „Scala-Variete”

Dziś wielka premiera!

Występy nowozaangażow. sił! Zupelna zmiana programu i repertuaru!  
**Niezwykłe bogaty program № 2**

**KINO** Spółdzielni  
Pracowników  
Państwowych

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

Uwaga: Dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe.

Wieczory śmiechu!

Król humoru

**CHARLE CHAPLIN**

1. „Panna Carmena Nieaniol”

Groteskowa parodia opery „Carmen”

2. Chaplin szuka żony... Humoreska w 2-eh akt.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 8-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 4 pp. Ost. seans o 9 w Mazyka pod kier. p. Z. SANDOMIERSKIEGO.

## LUSTRA!!

Trema w oryginalnych jasnych i ciemnych ramach, dowolnych rozmiarów pojecha ze składu lub na obstałunek oraz **sprzedaż szyb**

Szlifiernia szkła i kryształów. Podlewnia luster oraz

Przedsiębiorstwo Robót Szklarskich

**J. Cándryk i Smoliński**  
 Łódź, Piotrkowska 255.

Ceny niskie!

Ceny niskie!

Do korzystnego interesu przystąpię jako współnik z kapitałem 1000 zł. Oferty do Rozwoju sub „Wspólnik” 2103-2

Chłopiec do terminu może się zgłosić w introligatorni, ul. Zielona 27. 2104-3

Przyjmę na mieszkanie dwóch panów. Gubernatorska 52, m. 12 2105-3

Potrzebna krawcowa na wyjazd. Może być 2 tyg. prac. 2 od oczynku. Oferty sub „50 groszy” 2107-1

Potrzebna kąpielnie zdolna do pracowni salkien, która może się zająć prowadzeniem pracowni. Pańska 13, m. 7. 2109-2

### Zgubione dokumenty

Zgineło tymczasowe zaświadczenie nie demobilizacji wydane 23 p. p. Strz. Lwow. w Przemyslu na imię Leona Lewandowicz. 2081-1

A nedyk Stanisław zgubił matrykę wydana w Gimnazjum Miejskim im. Piłsudskiego w Łodzi. 2097-1

Wozielewska Laura zgubiła matrykę wyd. ze Szkoły Państwowej Handlowej Żeńskiej. 2099-1

Zgineła karta wojskowa wydana z P. K. U. — Łódź na imię Jan Sztuk i dowód osobisty Stanisławy stapien wydany w Łodzi. 2100-1

Wężyk Łukasz i Anna zgubili paszporty niem. wyd. w Łodzi. 2106-3

Topolski Zygmunt zgubił odroczenie wyd. z P. K. U. — Łódź i paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 2108-5

**1,000,000,000 mk.**

pożyczę temu kto za procent pożyczyci mi pianina. Oferty w administracji pod „Pianino”. 2516-3

### Potrzebna

zdolne panienki do pracowni abażurów ul. Zielona 35 Borkowska. Zgłaszać się proszę z rana 10-12 godz. wieczorem od 7-9. 2292-3

## Sprzedam

samochód „Ford” 4-o osobowy, odkryty w bardzo do brym stanie. Wiadomość ul. Targowa 55 garaż. 2310-3

## Mieszkanie

pokój z kuchnią, w okolicy Placu Hallera, zamienię na także lub większe w okolicy Placu kościelnego, Łagiewnickiej, Zgierskiej. Oferty do „Rozwoju” sub „Zamiana”, 2504-2

## Sprzedam

trzymiesięcznego psa, czystej rasy wilczej, Kopernika 59 i p. m. 18. 2308-5

### Sandałki

skorochody, pantofle, domowe i Zakopiańskie  
**Petersilge**  
 Piotrkowska 93.

## Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener.

ul. Andrzeja № 3.

przyjm. od 1 i pół do 2 i pół, i od 5 i pół do 8. (1859s)

## Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 róg, Cwan gielicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6. 1207

## Dr. Chylewski

Główna 51, róg ul. Kilińskiego Choroby kobiet, akuszerka przyjm. od 9-10 r. i 6-7 i pół wieczorem. 2274-10

## Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9-11 i od 5-7 i pół. Pante od 5-6. 1655s

# Włosy ratujcie!

Balsam „Radio-Capill” pobudza do życia obumarłe cebulki włosów. Wywołuje zdumiewająco szybko bujny, świeży porost. Usowa łapieć i anemię włosów.

Do nabycia w składach aptecznych: L. Spiessa, M. Rzewskiego, S. Majewskiego, J. Lipińskiego, S. Romanowskiego i innych. Tamże znakomite środki przeciw plegom, zmarszczkom, węgrom — „Teatral” i „Eterna” (przepis Sary Bernhard). 2221-1

# Pół domu

przy ul. Kopernika (Milsza) 42 sprzedam. Równowartość 4,000. Oferty — „Pół domu”.

2241

# MIESZKANIE

składające się z 3-4 pokoi i kuchni w ładnym czystym domu, w śródmieściu poszukiwane możliwie od zaraz. Zgłoszenia pod „A. Ch.” do administracji „Rozwoju”. 2272 2

## LECZNICA

dla przychodzących chorych

przy ul. Zachodniej Nr. 27 (róg Konstancyńskiej)

Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 9 do 5 i pół pp. Gabinet dentystyczny (leczenie, plombowanie, sprawianie zębów). Badanie, leczenie promieniami Roentgena, leczenie Finsenem i lampą kwarcową. Szczepienie ospy. Analizy lekarskie. Porada 3 milj. 600 t. mk. Operacje, opatrunki, zabiegi od umowy. 2095

## Mieszkanie

zamienię z familijnych domów Scheiblera, na prywatne. Zgłoszenia do Rozwoju pod „Mieszkanie”. 2314-1

## Wznowiona sprzedaż resztek

Ceny niższe Wólczńska 62, m. 10 2318 3

## Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AI N dłuższy termin. Piękne etamiły francuskie, satyny, trykotina, krep-de-chine, frotee, płótna, bostony. Rubaszkin Kilińskiego 44 2277-17

Kopyta najnowszych fasonów mało używane sprzedam niedrogo Główna 47, sklep. 2090-6

MOTOR na koks, nowy lub używany, o sile 40-50 koni kupię. Oferty proszę nadsyłać pod adresem, Turek ziemi kaliskiej Westfal 2098-1

### Różne:

potrzebna dobra koszularka P. E. Felsch, pralnia chemiczna i farbiarnia. Południowa 30. 2093-1

Mereżki, dzierganie dziłerek w szywanie koronek, oraz szycie wszelkiej bielizny przyjm. Szwajnia Towarzystwa Ochrony Kobiet, Łódź, Piotrkowska 104-a 2079-8

potrzebna jest zdolna chemik czarka do pralni do prasowania garderoby męskiej i damskiej. Wschodnia Nr. 57. 2080-1

Rządca roiny, średni wiek, zna jomość rybołówstwa warzywnictwa, kultur leśnych poszukuje posady od zaraz lub 1 lipca. Łaskawe oferty p. Wolbórz Ziemi Piotrkowskiej, Władysław Rosinowski. 2111-1

Akwizytorzy zdolni potrzebni do urzędowego wydawnictwa. Zgłaszać się do 20 b. m., od 5 do 7 wieczór, Kilińskiego 159, m. 3 2110-2

potrzebna służąca do wszystkiego. Zgłaszać się Orla 23, m. 22. 2096-1

Opłaty obfite zdrowe wydane się. Tamże pokój umeblowany do wynajęcia Plac Wolności 2, parter i drzwi szklane podwórze. 2101-1

Pianistka dobrej szkoły poszukuje pracy Cegielniana 12, Monasterska. 2102-3

## CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., zwy. zajne 5 gr. wśród drobnych 8 i nekrologi 20 dr. komu nikaty 25 gr., za większ milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr. za wyraz duże litery 30 gr. najmniejsze ogłoszenie 33 gr. Drobne ponad 10 wyrazów wyraz 6 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronnicza przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy za tekstem 1 lam. Tabelaowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wchodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.